Nr 20b. Dnia 20 stycznia. Wtorek. Dnia 8 (20) stycznia 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Agnieszki, panny i męczenniczki, która obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 25-go b. m.; jutro w tymże kościele, o godzinie 10-ej zrana odprawioną będzie wotywa ku czci św. Agnieszki.

— Z dniem jutrzejszym w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) rozpoczną się nowenny, poprzedzające uroczystość św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny. Nowenny te odbywać się będą w każdą środę o godzinie 9-ej zrana, przed ołtarzem św. Józefa.

Przegląd polityczny.

Powszechnie zauważono w Berlinie, że w mowie tronowej, którą w d. 15-ym b. m. otwarty został sejm pruski, nie wspomniano ani jednem słowem o stanie układów pomiędzy Stolicą apostolską i rządem, nie napomknięto także o prawdopodobieństwie nawet wniesienia ze strony rządu jakichkolwiek projektów kościelno-politycznej natury. Kilkakrotnie nadzieję tę zlekka ukazywano w dziennikach półurzędowych, zapewne w podobnym celu, w jakim ubiera się ponętną słoninką—łapkę na myszy. Pan Windthorst zbyt jest wytrawnym strategikiem parlamentarnym, aby nie umiał rozróżnić, co jest *fata morgana* a co rzeczywistość. Widzimy przeto, iż stanowisko centrum katolickiego w parlamencie niemieckim oporniejszem jest dzisiaj niż kiedykolwiek. Rządowi zależało na tem, aby program sesji sejmowej ułożyć w sposób najmniej pola dający panu Windthorstowi do zaprzątania się rzeczami kościoła katolickiego w Prusiech. Tem szerszy otwiera się widnokrąg dla inicjatywy poselskiej.

Co prawda, stanowisko stronnictwa katolickiego w sejmie pruskim o wiele jest trudniejszem, aniżeli w parlamencie niemieckim. W tym ostatnim, centrum wraz z opozycją wolnomyślną i grupami narodowemi tworzy znakomitą większość; w sejmie stosunek stronnictw przedstawia się o wiele niekorzystniej. Jest on mianowicie następujący: konserwatyści liczą głosów 120, centrum 99, wolnokonserwatyści 55, narodowo-liberalni 65, wolnomyślni 52, polacy 18, dzicy 21. Tu przeto konserwatyści wraz z „nacjonalliberałami" stanowią większość, której centrum nie zrównoważy koalicję z wszystkiemi nawet żywiołami opozycyjnemi. Chyba tylko z ostatniej mowy p. Bennigsena, wymierzonej przeciw hr. Puttkamerowi, możnaby nabrać nieco otuchy, że frakcja narodowo-liberalna w Prusiech niecała i niezawsze okaże się równie uległą kanclerzowi, jak *im Reiche*.

Mamy już przed sobą sygnalizowany depeszą artykuł *Nordd. Allg. Ztg*, w którym oświadczono, że wobec tego, iż niemożliwą jest żadna kombinacja stronnictw w parlamencie, na której rząd mógłby się oprzeć, rządy parlamentarne stają się złudną marą.

Rozumowanie pomienionego artykułu opiera się na tem, że autor jego wyklucza z góry od wszelkiej możliwej kombinacji polaków, alzatczyków, welfów, duńczyków i socjalnych demokratów, jako nieposiadających zgoła potrzebnej kwalifikacji (zapewne na mameluków rządowych!).

Dalej rozwodzi się organ kanclerski nad tem, że w połączeniu z centrum można wprawdzie czasem, przelotnie, na podstawie chwilowego kompromisu coś zdziałać, ale stałych węzłów sojuszu zawiązywać z niem nie można. „Wszakże niedawno przywódca jego, p. Windthorst, powiedział, że chociażby ustać miał *kulturkampf*, to pozostanie jeszcze dla centrum zadanie stoczenia zaciętego boju o szkołę."

Z innych spraw Niemiec zapisać należy, że z okoliczności obiadu, danego przez namiestnika Alzacji i Lotaryngji, feldmarszałka Manteuffla, na cześć członków wydziału krajowego, wygłosił tenże sensacyjną mowę. Przypominając w niej dawniejsze swe przemówienia, oświadczył, że cesarstwo nie może dopóty dać Alzacji i Lotaryngji zupełnych praw konstytucyjnych, dopóki nie będzie miało pewności, iż nie podsyci przez to ducha rewolucyjnego. Pierwszym krokiem do dania takiej rękojmi byłoby publiczne oświadczenie bez żadnych zastrzeżeń ze strony przedstawicieli Alzacji i Lotaryngji, iż uznają zlanie się swe z Niemcami.

Prace konferencji afrykańskiej zwolniły bardzo biegu, jakkolwiek zdawało się, że po określeniu granic neutralnego państwa nad Kongiem i po oznaczeniu warunków żeglugi wolnej na Kongu i Nigrze nie wybuchną już trudności poważniejszej natury. I rzeczywiście komisja przyjęła bez trudu trzeci punkt programu konferencji: określenie podstawy teoretycznej dalszych zaborów na terytorjach Afryki zachodniej, dotąd nie stanowiących niczyjej własności. Ale zanim ta sprawa zostanie na ogólnem posiedzeniu konferencji rozstrzygniętą, musi być pierwej zażegnanym spór pomiędzy Portugalją a stowarzyszeniem afrykańskiem o przyznanie temu ostatniemu prawa własności do części wybrzeża przy ujściu Konga. Przyszłość „wolnego państwa", zarówno handlowa jak polityczna, wymaga nieodbicie zetknięcia się z morzem. Francja zgodziła się już na przyłączenie do nowego państwa pasu wybrzeża pomiędzy ujściami Konga i Cziloango, czyli terytorjów Landana i Banana. Portugalja, w zasadzie godząc się na to ustępstwo terytorjalne ziem, wrzekomo do niej należących, zastrzega wszelako na korzyść swoją kilka *enklawów*, które unicestwiłyby korzyści mogące spłynąć na przyszłe „wolne państwo Konga" z posiadania wybrzeży. P. Bocage, pełnomocnik portugalski, przybył do Paryża, celem prowadzenia w tej mierze układów z panem Ferrym i przedstawicielami towarzystwa afrykańskiego. Prace konferencji berlińskiej nie mogą być zamknięte, dopóki spór ten umorzonym nie zostanie.

Br. Z.

A. E. ODYNIEC.

> Nakoniec, pełen wieku i przystojnej chwały,
> Sam się prawie położył, jako kłos dostały.
>
> *J. Kochanowski* o Tarnowskim.

Jutro na cmentarzu powązkowskim znikną w cie-
niach grobowych przed oczyma naszemi szczątki je-
dnego z nielicznych już wyobrazicieli epoki wielkie-
go przełomu w piśmiennictwie narodowem. Zagaśli
kolejno w przeciągu lat pięćdziesięciu: Garczyński,
Brodziński, Mochnacki, Słowacki, Mickiewicz, Kra-
siński, Lelewel, Pol, Siemieński, Goszczyński i tylu
a tylu innych, którzy według wyrażenia Odyńca,
mając genjusza w wodzu, „wierzyli w tryumf swej
myśli plemiennej, i duch snadź wieszczy nie zawiódł
w nadziejach". Z pomiędzy wsławionych na Parna-
sie bojowników romantyczności, Odyniec był przed-
ostatnim; pozostał już tylko stary druh jego z nad
brzegów Wisły, upowity w pieśń do łona syn Ukra-
iny, J. B. Zaleski, wlokący ostatek dni po kalino-
wym moście w potrójnem osamotnieniu. Tłumna one-
go czasu legja Filaretów, niedawno jeszcze licząca
kilkunastu weteranów z Domejką i Odyńcem na cze-
le, zmalała dziś do kilku, do trzech albo czterech
mężów.

Musiała być jednak jakaś wyjątkowa siła w tej
kohorcie termopilskiej, kiedy odradzający się przed
naszemi oczami kosmopolityzm uczuć i myśli, bił na
jej garść ostatnią z równą zaciekłością, a z nieró-
wnie większym zasobem wiedzy i sztuki wojennej,
niżeli za czasów Osińskiego, owego wyksiężonego
rymopisa, którego tryumfy na woskowanych posadz-
kach nie umiały nawet dla współczesnych zagłuszyć
braku trzech rzeczy, stanowiących nieodłączną cechę
romantyków: wiary, nadziei i miłości—trzech cnót
teologicznych.

Co też ci pierwsi romantycy swojego czasu, przed
sześćdziesięciu kilku laty, wnosili do piśmiennictwa
ojczystego, że ich tak nie kochano w ognisku
klasycyzmu nad Wisłą? że ich tak wyszydzano i spotwarzano aż w dwóch krańcowych obozach, serwilistycznym i rewolucyjnym? że nawet ich niedobitkom usiłowano zakłócić i zatruć ostatnie dni żywota ziemskiego? Długoby o tem rozprawiać. Jednych oburzał demagogiczny wykrzyk Mickiewicza, zwrócony do dusichłopa: „Nie miałeś litości, panie!" drugich oburzał wstecznicki powrót do skazanego na gilotynę chrześcijaństwa: „Z Tobą ja mówię, co królujesz w niebie, a razem gościsz w domku mego ducha." Nie chciano w swoim czasie zrozumieć, że spójnię obu tych pojęć można już odszukać w Długoszu; że ta spójnia dwóch pojęć głośno i proroczo brzmiała już w kazaniach Skargi, nim we dwieście lat potem przemówiła zarówno w *Wiadomościach brukowych* jak i w „Dziadach", to jest w dwóch pokoleniach pisarzy, przygotowujących i tworzących romantyczność. W poezji zaczynał „Wiesław" Kazimierza z Królówki w r. 1820-ym; kończył wiersz Odyńca w r. 1852-im, z powodu postaci głównej „Emeryta" Korzeniowskiego. Czytelnicy przebaczą nam przydłuższą cytatę z Odyńca, ale myśl w niej zawarta stanowi główną wagę, oś wielką w elipsie romantyczności, której przedostatni wyobraziciel leży dziś w trumnie:

> Biedny Marcinku! szlachetny Marcinie!
> Toć że się w niskim urodziłeś gminie,
> Żeś rósł sierota w nędzy i niedoli,
> To choć potęgą twej myśli i woli
> Wzrosłeś do uczuć najwyższych w ludzkości,
> Do światła w Prawdzie, do prawdy w Miłości,
> Do poświęcenia bez miary i granic,—
> Wszystko to tobie nie przyda się na nic!
> Jesteś syn gminu—musisz ugrząźć w błocie.
> Ale kto z młodu przewala się w złocie,
> Kto w marmurowych pałacach się gnieździ,
> Kto w pięknym koczu tęgą czwórką jeździ,—
> Ten, chociaż depce świętość czci i czucia,
> Tonie aż na dno ziemskiego zepsucia,
> Pije aż do dna z kielicha rozpusty
> I z kosterskiemi para się oszusty,
> To nic, nie trzeba rozpaczać o panu.
> Przez samą ciężko ć gatunkową stanu
> Wyjdzie on na wierzch, jak pączek z tłustości...
> Najcięższa z ofiar—zapomnienie siebie:
> Tyś jest syn gminu—wszystko to czcza mara!...
> O! jeśli prawda, że tak jest na świecie,
> To mówiąc twoim Ściechurskim wyrazem,
> Niechże go wszyscy dyabli porwą razem!
> Lecz, że i wieszcz to za prawdę obwieszcza,
> Kraj i potomność zapytają wieszcza...

Affirmacja tych wyrazów, zwróconych z ciężkim wyrzutem do Korzeniowskiego, znalazła się w sześć lat później w chwili jeszcze uroczystszej, kiedy Odyniec mówił o „dziękach miljonów, którym wracano godność ludzi". Ale jeżeli w obronie pomawianej o wstecznictwo romantyczności tak przemawia Odyniec, niech się nie cieszy i formalizm religijny, niewłaściwie szukający w nim podpory.

Mało komu wiadomo, szczególniej w Warszawie, że Odyniec był autorem, albo raczej współautorem jednej z najpiękniejszych książek polskich do nabożeństwa, wydanej i wydawanej potem bezimiennie, jak czynili starzy prac podobnych autorowie i jak uczynił mimo najpilniejszych dociekań dotąd niewykryty autor księgi „O naśladowaniu Chrystusa". Opracowany przez Odyńca „Ołtarzyk rzymsko-katolicki" ukazał się po raz pierwszy w roku 1846-ym w Lipsku i następnie kilka miał wydań. Pod najpopularniejszą nazwą książki nabożnej, Odyniec zgromadził w niej wszystkie najużywańsze modlitwy w Polsce, udoskonalił styl w prozie, poprzekładał na nowo ustępy wierszowane i zrobił rzecz pod względem niezgłębionej prostoty niedościgłą w literaturze modlitewnej polskiej. Wiadomo nam przytem, że aż do ostatniej choroby, która go wydarła z pośrodka żyjących, nigdy się Odyniec nie modlił inaczej, niż na klęczkach. To mu jednak nie przeszkodziło w r. 1854-ym, w pięćdziesiątym roku życia, napiętnować najjaskrawszemi wyrazami nabożnisiowstwa, wyzutego z miłości i dobrych uczynków. W „Spowiedzi dewotki" występuje przy konfesjonale postać, którą nie własne trapią grzechy, „lecz ach! tem gorzej, że cudze." Ona wie sama drogę do nieba i spowiednika radzić się o to nie potrzebuje; ale jej ojciec, matka, siostry, bracia, z tymi nie umie jak sobie poradzić, żeby ich jak gęsi zapędzić do zbawienia. Okazało się z dalszych wyznań, że ojciec, matka, bracia i siostry pracują po chrześcijańsku, a ona

Jeszcze statystyka kryminalna.

Zamieściliśmy już w szpaltach naszego pisma kilka cyfr, zaczerpniętych z urzędowego przez ministerjum sprawiedliwości zebranego i opublikowanego materjału do statystyki kryminalnej za rok 1879-ty, ograniczywszy się wszelako na cyfrach ogólnych, niedostatecznych do wytworzenia sobie choćby przybliżonego pojęcia o stanie moralnym ludności w pewnej danej chwili, co jest jednem z zadań statystyki kryminalnej.

Ponieważ w pierwszym artykule w tej materji wyczerpaliśmy dane odnoszące się do samych przestępstw, obecnie przeto jako uzupełnienie, podamy wiadomości dotyczące osób pociągniętych do sądowej odpowiedzialności, o ile wykazy ministerjum dostarczają tego rodzaju informacyj.

Przedewszystkiem tedy z liczby 8,985 osób, których sprawy rozstrzygane były w ciągu r. 1879-go w sądach okręgowych oraz w izbie sądowej uwolniono od odpowiedzialności z powodu niedowiedzenia winy osób 2,039, co stanowi około 33%.

W wykazie sformułowanych według wieku zwraca na siebie uwagę ciągła różnica pomiędzy przestępcami płci męskiej i żeńskiej. Wykaz przemawia stanowczo na niekorzyść mężczyzn, których skazano na rozmaite lżejsze i cięższe kary 5,946, podczas kiedy liczba kobiet skazanych była tylko 949.

Smutną oznaką moralności jest wysoka cyfra małoletnich na kary skazanych. Statystyka wykazuje dzieci od lat 10-iu do 13-tu wyrokami sądowemi na kary skazanych: 64 chłopców i 7 dziewcząt. W wieku od 14-go roku życia do 20-go włącznie: chłopców 878, dziewcząt 130.

Największa cyfra przestępstw przypada na wiek od roku 20-go do 25-go, od 26-go do 30-go, od 30-go do 35-go i od 35-go do 40-go. Perjody te wyrażają się następnemi cyframi przestępstw. 717—817—878 i 717, w których stale kobiety stanowią od 16-tu do 25%.

Interesującym jest ten szczegół, że kiedy najwięcej przestępstw popełniają mężczyźni żonaci, obarczeni liczniejszą rodziną, i popełniają ich więcej niż bezżenni (2121 i 1851), moralność kobiet widocznie poprawia się z chwilą, kiedy stają się żonami i matkami rodzin. Kiedy bowiem statystyka wykazuje karanych kobiet niezamężnych 391, obarczonych rodzinami (tj. mających dwoje albo więcej dzieci) figuruje w statystyce tylko 310.

Nie bez znaczenia są także dane, wyrażające stopień wykształcenia indywiduów, skazanych na kary za przestępstwa kryminalne. Ogólna cyfra 5946 rozpada się w taki sposób: osób mających wyższe wykształcenie 10, takich które odebrały wykształcenie w średnich zakładach naukowych 43, w niższych 61, umiejących czytać i pisać 1166, niemających elementarnego wykształcenia, tj. nieumiejących czytać ani pisać 4644 i nareszcie 22 takich, których stopień naukowego wykształcenia nie jest wiadomym. W rubryce tej zwraca na siebie uwagę wielki procent kobiet nieznających sztuki pisania i czytania (890), w porównaniu z cyfrą tejże samej kategorji mężczyzn (3744).

Z zamieszczonego w wykazie podziału na stany i zajęcia dowiadujemy się, że największy kontyngens przestępstw przez sądy ukaranych dostarczyli rolnicy, których 493 skazanych zostało na rozmaite kary.

Drugie po nich miejsce zajmują wyrobnicy i najemnicy, figurujący w liczbie 305 w statystyce kryminalnej. Z kolei idą po nich czeladź rzemieślnicza (66) i osoby należące do służby państwowej i społecznej (65). Powyższe cyfry odnoszą się do mężczyzn.

Co do kobiet, według podziału na stany i zajęcia, na pierwszem miejscu figuruje w jednakowej cyfrze 64 kobiet bez określonych zajęć oraz wyrobnic i najemnic, a po nich dopiero idą kobiety zajmujące się uprawą roli, których liczbę statystyka kryminalna podaje na 36.

Recydywiści stanowią ogromny procent przestępców. Mężczyzn do tej kategorji należących statystyka kryminalna wykazuje 801, a kobiet 153.

Nareszcie dla uzupełnienia obrazu dodamy jeszcze, że prócz osób skazanych wyrokami sądów okręgowych i izby sądowej do odpowiedzialności przed sądy gminne i sędziów pokoju za mniejsze wykroczenia w r. 1879-ym pociągniętych było osób 18,758, a w tej liczbie 14,631 mężczyzn i 4,127 kobiet.

Liczba skazanych jest o wiele mniejszą, wynosi bowiem tylko 5,868, w której mieści się mężczyzn 4,514 i kobiet 1,354.

K. W.

Nala i Damajanti.

Mieliśmy w ręku bardzo ciekawy rękopism, przeznaczony do *Bibljoteki warszawskiej*.

Jest to przekład powieści staroindyjskiej „Nala", dokonany z sanskryckiego oryginału przez dra Jana Leciejewskiego, docenta prywatnego języków i literatur słowiańskich przy uniwersytecie wiedeńskim.

Jakkolwiek poezja staroindyjska mało komu jest znana i to zazwyczaj nie z pierwszej ręki, imiona przecież wymienione na czele tego artykułu powszechniejszego dobiły się rozgłosu. Poemat, przełożony przez dra Leciejewskiego, jest powieścią o królu Nali, który przez grę w kostki utracił państwo i z żoną rozłączyć się musiał, w końcu jednak, wytrwawszy zawsze w cnocie, odzyskał i państwo i żonę.

Kiedy mowa o poezji staroindyjskiej, zaczyna się zawsze od statystyki. Otóż w literaturze sanskryckiej stnieją dwie wielkie epopeje „Râmâjana" i „Mahâbhârata". Ten ostatni poemat obejmuje 220,000 wierszy 16-zgłoskowych i dzieli się na 18 ksiąg, które znów rozpadają się na pieśni. Powieść „Nala" jest epizodem z trzeciej księgi „Mahâbhâraty" i stanowi niespełna 120-tą część tej olbrzymiej całości.

Z właściwą dziennikarzom niedyskrecją pragnęlibyśmy podać tu próbkę tego, pierwszego może u nas, przekładu ustępu z „Mahâbhâraty", dokonanego wprost z oryginału.

Oto jest początek miłości dwojga staroindyjskich kochanków.

Król Bhima miał „córeczkę jako perłę" Damajantę i trzech synów tęgich Damę, Dantę i Damanę, „cnotami wszemi słynnych, straszną mocą strasznych".

Najbardziej jednak szczęściem, kształtem i kibicią
Wysmukłą zasłynęła piękna Damajanti.
Gdy doszła lat dziewiczych, sto służebnic zdobnych,
Sto przyjaciółek, jako Siaczę [1]) ją obsiadło.
Błyszczała tam Bhîmówna, klejnotami lśniąca,
W tych dziewic gronie cudna jako błyskawica.
Ni między bogi ni półbogi nie widziano
I nie słyszano o tak cudnej krasawicy.
I Nala, jako tygrys, nie ma rówiennika,
Z postaci istny to Kandarpa [2]) w ciele ludzkiem.
I stało się, że wobec Damajanty Nalę
A wobec Nali Damajantę wysławiano,
Tak, iż pochwały słysząc swe nawzajem ciągle,
Nie widząc się poczęli kochać...
Nie mogąc ukryć dłużej uczuć swoich Nala,
Do gaju poszedł izbom niewiast pobliskiego,
Gdzie ujrzał wnet łabędzie w złote pióra strojne.
Z chodzących w gaju ptaków, gdy jednego schwycił,
Powietrzny goniec ludzkim głosem rzecze Nali:
„Nie zabij mnie, o królu! oddam ci przysługę!
Twe imię sławić będę wobec Damajanty,
By myśli jej zajęte tobą tylko były."

Król Nala przyjął propozycję i złotopióry łabędź wysłany został jako królewski *postillon d'amour* do kraju Widanbhów. Udał się tam z gronem innych łabędzi, a gdy to poselstwo skrzydlate do ogrodów króla Bhimy przybyło i usiadło, królewna i jej panny poczęły je chwytać.

Łabędzie wtenczas na wsze strony się rozpierzchły,
Tak, iż za każdym jedno pogoniło dziewczę,
Za którym zaś pobiegła Damajanti chyżo,
Ten głosem ludzkim do niej tako się odezwał:
„O Damajanti! król Niszadhów, Nala zwany,
Jak Aświnowie [3]) piękny; z ludzi nikt mu równy,
Małżonką jego gdybyś była, pięknolica,
Owoców pełen byłby żywot twój...
Ghandarów [4]), bogów, ludzi, wężów i Râkszesów [5])

---

[1]) Siaczi, żona Indry, najwyższego boga.
[2]) Kandarpa, przydomek Kâmy, boga miłości.
[3]) Bogowie światła, odpowiadający greckim Dioskurom
[4]) Śpiewacy niebiescy w rodzaju naszych cherubinów.
[5]) Rodzaj półbogów, odpowiadających greckim demonom.

---

próżnuje w „kontemplacji,"—i nie otrzymała też rozgrzeszenia.

Równie dobitnie i stanowczo, a co ważniejsza, całem życiem Odyńca, nieustanną jego gotowością do wspomagania wszystkich skłopotanych i potrzebujących stwierdzony pogląd na obowiązki chrześcijanina, brzmi w jego wierszu zatytułowanym: „Wiara i wiara".

Szedł półmędrek z prostaczkiem. Napotkali dziecię;
Mdlało z trudu, Półmędrek pomyślał tajemnie:
„Bóg jest wszechmocny, wszystkiem sam rządzi na świecie,
Toć więc i temu dziecku pomoże bezemnie."
I poszedł. A prostaczek myśli: „Miły Boże!
Jakiś Ty dobry! Siły ustają dziecięce,
A Ty mu już i zsyłasz kto je podnieść może.
Dzięki Ci, żeś mnie wybrał!" I wziął je na ręce.

Długo byłoby powiadać o tej stronie charakteru A. E. Odyńca, będącej wyrazem całej romantyczności wileńskiej i całego filaretyzmu. Obok odbudowywania zasad religijnych, podkopanych przez płoche roboty XVIII-go stulecia, obok czci dla najwyższego uzacnienia uczuć rodzinnych, sponiewieranych przez szaleństwa rewolucji, pomoc wzajemna, tak dobitnie stwierdzona w korespondencji Zana, Czeczota i Mickiewicza, tkwiła u nich na pierwszym względzie. Jakoż pozostała wybitną cechą charakteru Odyńca aż do zgonu. Nikt nie łożył tyle czasu i zabiegów, a niekiedy i upokorzeń, ażeby nowego literata w świat wprowadzić. Przy całej swej niezamożności, nikt nie używał tylu szlachetnych podstępów, ażeby tajoną nędzę uratować przynajmniej od rozpaczy. Gdyby łzami pisać było można, wieleby się powiedziało ze wspomnień lat wielu.

Atoli pomimo takiego przejęcia się głównemi zasadami romantyczności, pomimo nieograniczonej czci dla jej wodza Mickiewicza, nikt z pisarzy wileńskich nie uwydatnił względem niego takiej jak Odyniec samodzielności, nikt samorzutnem myśleniem i obrazowaniem nie zbliżył się tyle co on do odleglejszych Witwickich, Goszczyńskich i Zaleskich. Niewątpliwie niższy polot wyobraźni a większy rozmysł, spokojniejszy prąd namiętności a głębsze poczucie obowiązku, chroniły okręt Odyńca od skały rozbicia, i rzeczywiście uchroniły od złudy mesjanizmu, który nielekką falą obijał się o jego stopy z nad Sekwany nad Wilją. Ale nie przestanie być faktem, że Odyniec od samego początku był pomiędzy romantykami jednym z pisarzy najwierniejszych Mickiewiczowi i zarazem najoryginalniejszym.

W poświęceniu swojego dramatu historycznego „Barbara Radziwiłówna", w którym nie zawahał się iść o lepszą z filarami klasycyzmu Felińskim i Wężykiem, Antoni Edward Odyniec, przemawiając do czcigodnych w historji „cieniów i świętej pamięci Adama i Klaudyny"—Adama Mickiewicza i Klaudyny z Działyńskich Potockiej—napisał poniższe wyrazy, świadczące o natchnieniach, spływających na niego z tych sfer wysokich sztuki i obywatelstwa:

Na grób wasz składam ze czcią od was wzięte dary:
Z ciebie treść ducha dziejów—z ciebie wzór Barbary,
W was geniusz i świętość serce me pojęło:
Z was światło i natchnienie. Pieśń ma—wasze dzieło.

Pomimo tej czci wyjątkowej, bezgranicznej dla autora „Grażyny", Odyniec pragnął i umiał utrzymać swoją indywidualność względem Mickiewicza. Nie mówimy tu o jego młodocianych klasycznych „Górach", opuszczanych w późniejszych wydaniach poezyj Odyńca, a niewątpliwie wyższych od klasycznej „Zimy miejskiej" Mickiewicza; lecz mamy na myśli same tylko utwory romantyczne obu poetów. Owóż najdawniejsze ballady Odyńca z tematów narodowych były bezwarunkowo wyższe od ballad Mickiewicza. Dość tu przytoczyć pierwszy utwór Odyńca, drukowany p. t. „Strachy" w roku 1822-im, który autor poprzedził doskonałą w swoim zbyt rymotwórczym czasie sentencją z Gellert'a: „Nie ma wiersza tak ladaco, by się nie mógł przydać na co." Odyniec bodaj pierwszy otwarcie podniósł tu rogi przeciw rzekomemu klasycyzmowi, mówiąc o „sławie na czterech odach". Była to właśnie epoka kilku ód, napisanych przez Osińskich i Koźmianów w Warszawie. Jakie ten utwór musiał wywrzeć wrażenie, jak dalece był kijem poruszającym kupę klasycznego mrowiska, dość powiedzieć, że nawet w „Panu Tadeuszu" odbiło się „tokowanie głuszca", opisane w tej balladzie Odyńca.

Antoni Edward Odyniec, syn Tadeusza, urodził się w r. 1804-ym w Gejstunach, niewielkiej majętności szlacheckiej w powiecie oszmiańskim. O Oszmiańszczyźnie powieść ludzka i historja, pokłóciły się na zabój. Podług pierwszej jest to gniazdo niezliczonej drobnej szlachty, mającej jedną nogę w bucie europejskim, a drugą w łapciu litewskim z łyka; podług drugiej tam właśnie lęgło się potomstwo rozrodzonego rodu Palemona czy Gedymina, noszące nazwę książąt Holszańskich, Trąbskich i Bóg wie jak się tam zowiących od różnych błotnistych wiosek w lasach prawego wybrzeża Niemna. Jedno i drugie jest przez połowę prawdą. Znalazł się też Paprocki XIX-go wieku, podobno czemś lepszem bawiący się n egdyś p. Żychliński z Poznania, który tym razem bezpłatnie i z własnego natchnienia, przypisywał Odyńcowi pochodzenie książęce. Śmiał się poeta z tych zanadto jego błazeńskich umizgów wielądkowskiej heraldyki, i poprzestawał na swojem urodzeniu w poczciwym domu szlacheckim. Jeżeli chodziło o historyczność, zaiste był „równym wojewodzie;" jeżeli o współczesność, wszak sam się stawiał po stronie Marcinka z „Emeryta".

Dom rodziny Odyńca w Giejstunach odwzorował Napoleon Orda w swoim szacownym, choć niezbyt artystycznym „Albumie". Sam Odyniec opisał swe lata młodociane w domu ojcowskim, w szkołach bazyljańskich w Borunach, nieopodal Oszmiany, tudzież w Wilnie podczas studjów uniwersyteckich. Spora księga, zawierająca te opisy, drukowana poprzednio ustępami w *Kronice rodzinnej*, ukazała się pod koniec roku zeszłego w osobnej książce, nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie, zatytułowana: „Wspomnienia z przeszłości opowiadane Deotymie". Do niej zmuszeni jesteśmy odesłać czytelnika po szczegóły młodości poety, która, według pięknego określenia Krasińskiego, jest „rzeźbiarką wykuwająca żywot cały", zostawiającą „wieczno-trwały" ślad swego dłóta.

(Dokończenie nastąpi.)

> Oglądaliśmy, wszakże żaden mu nierówny.
> Jak Nala mężczyzn krasą, tak tyś dziewic perłą!
> Małżeństwo pięknej z pięknym doskonałem będzie.“

Tak mówił złotopióry dziewosłąb. Co mu odpowiedziała piękna Damajanti i w której się to działo „kalpie” (epoce obejmującej 432 miljonów lat), tego już opowiadać nie będziemy, ażeby pracy, którą ukradkiem podglądamy, nie odbierać interesu.

Z tej małej jednak próbki widać już, że przekład tego przedwiekowego dzieła nie jest ciężki i zawiły, że myśli i obrazy jak w przejrzystej krynicy odbijają się tu w prostych i jasnych słowach i że nie potrzeba szczególnej ofiary i mozołu, ani nawet obszernych przygotowań i komentarzy, ażeby się w arcydziele literatury staroindyjskiej módz wczytywać.

Możemy też mieć nadzieję, iż dr Leciejewski na tej jednej próbie przekładu z oryginałów sanskryckich nie poprzestanie.

S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W „Zbiorze praw” opublikowaną została decyzja senatu, dotycząca prawa sądów gminnych skazywania na karę cielesną osób, które po przesłużeniu pewnego czasu w szeregach uwolnione zostały od dalszej służby wojskowej. Decyzja ta rozciąga na osoby do kategorji tej należące przywilej uwalniający je od tego rodzaju kary.

= W celu podźwignięcia upadającego w ostatnich czasach większego gospodarstwa rolnego w Cesarstwie, przez udostępnienie taniego i trwałego kredytu, postanowiono w zasadzie, jak donosi *Now. wr.*, wznowić wkrótce dawną działalność rad opiekuńczych w przedmiocie przyjmowania pod zastaw majątków ziemskich.

= W dniu 28-ym b. m. st. st. odbędzie się w Petersburgu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych austro-węgiersko-rosyjskiego związku w celu obrad nad kilku kwestjami międzynarodowego znaczenia.

= W sferach rządowych opracowany został, wedle słów *Russ. kur.*, projekt podziału policji kolejowej na dwie kategorje, pierwszą stanowić będą żandarmi, obecnie pełniący służbę, do drugiej zaliczoną zostanie część służby kolejowej jako to: zarządzający drogami żelaznemi i ich oddziałami, rewizorzy, kontrolerzy, naczelnicy dystansów, zawiadowcy, naczelnicy warsztatów i ich pomocnicy, nadzorcy, każdy w zakresie nadanej im władzy, oberkonduktorzy i konduktorzy i wreszcie służba kolejowa pilnująca prawidłowości ruchu. W czasie pełnienia obowiązków policyjnych, osoby wymienione będą korzystać z praw służby państwowej. Specjalną ustawę dla kolejowej policji drugiej kategorji po wzajemnem porozumieniu opracują ministerja spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i komunikacyj.

= Według danych zebranych przez komitet statystyczny miński, podział ziemi w gubernji mińskiej tak się przedstawia: do skarbu należy 991,012 dziesiatyn, do właścicieli ziemskich 4,516,283, do włościan po roku 1863-im 2,253,854, do duchowieństwa katolickiego 1,438, do duchowieństwa prawosławnego 43,313, do miast 9,232, drogi zajmują 28,831 dziesiatyn. Lasu do skarbu należy 749,994 dziesiatyn.

= Pierwszy wydział karny tutejszego sądu okręgowego wyjechał do Włocławka, celem osądzenia 40-tu spraw. W komplecie sądzącym zasiadają członkowie sądu pp. Grünwald, Łukomski i Dramiński, obowiązki prokuratora pełnić będzie p. Czyczeryn, sekretarza p. Filipecki.

= W tych dniach sąd handlowy odrzucił kilka spraw, wytoczonych przez właścicieli domów przeciw niewypłacalnym lokatorom handlującym, a to z tej racji, że dawno już izba sądowa wyjaśniła, że podobne sprawy podlegają jurysdykcji sądów zwyczajnych.

= W celu odprowadzenia nieczystych wód z posesyj położonych za rogatką belwederską, wybudowany zostanie w r. b. nowy kanał kosztem zarządu miejskiego, na co wniesiono odpowiedni fundusz do budżetu miasta. Po zatwierdzeniu warunków na te roboty odbędzie się bezzwłocznie licytacja na ich wykonanie.

= Dwa lata temu hydrognosta hr. Wrschowetz na żądanie magistratu wskazał w obrębie miasta kilka miejsc, w których miała się znaleść woda. Ponieważ przedsiębrane według tych wskazówek poszukiwania nie odniosły skutku, w dalszych przeto w tym kierunku robotach nie trzymano się już ściśle danych wskazówek. Tak było w ogrodzie Saskim, gdzie otworzono nanowo dawną od wielu lat zasypaną studnię, po odkryciu której obecnie przystąpiono do świdrowania gruntu w miejscu przez p. Wrschowetza wskazanem. Tym razem rezultat poszukiwań okazał się nadspodziewanie dobrym, gdyż kilka dni temu w głębokości 215 stóp, pod pokładem gliny natrafiono na bardzo obfite źródło wody, która wnet wzniosła się w rurze świdrowej na 190 stóp, tak, że obecnie poziom jej znajduje się o 20 stóp pod powierzchnią ziemi. Korzystając z takiej obfitości dobrej wody, zamierzono urządzić w tem miejscu studnię z dwoma wylotami, jednym w obrębie ogrodu, drugim zaś zewnątrz krat ogrodowych, wprost hotelu brylowskiego. Nowa studnia będzie zaopatrzona w filtr.

= Z końcem przeszłego miesiąca upłynął termin dzierżawy gościnnego dworu za Żelazną bramą. Stosownie do warunków nowego kontraktu, znajdujące się w zabudowaniach tego bazaru szpetne budynki drewniane mają być usunięte, przez co obszerny dziedziniec gościnnego dworu zyska na widoku i porządku, nie mówiąc już o względach sanitarnych. Że zaś budki te stanowią własność miejską, zatem obecnie wyznaczoną została komisja do ich oszacowania, a to dla sprzedania ich przez licytację.

= O przebiegu rewizyj sanitarnych, odbywanych w fabrykach, warsztatach, restauracjach, cukierniach itp., złożony został raport, z którego dowiadujemy się co następuje: W kilku warsztatach polecono urządzić wentylację oraz zmianę oświetlenia, w wielu restauracjach znaleziono startą z rądli pobiałę, w sklepie skór urządzono sprzedaż pieczywa, skutkiem czego chleb i bułki przesycone były wyziewami skór, więc pieczywo ze sklepu usunięto; w pewnej piekarni polecono usunąć skład drzewa, mogący spowodować pożar; wreszcie w wielu szynkach skonfiskowano zepsute piwo, a w sklepach masarskich nieświeżą wędlinę.

= Według ogłoszonego przez Towarzystwo dobroczynności sprawozdania, bazar tegoroczny przyniósł ogółem dochodu rs. 6,772 k. 95, a że wydatki wyniosły rs. 981 k. 80, przeto dochód czysty czyni rs. 5,791 k. 15.

= Pojutrze, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w mieszkaniu starszego roczna sesja zgromadzenia szklarzy.

= Na pogrzeb Odyńca przybył umyślnie z Paryża syn Ignacego Domejki, któremu stan zdrowia nie pozwala osobiście oddać ostatniej przysługi zmarłemu przyjacielowi.

= Z literatury.

* Ostatni poemat Odyńca, podyktowany na krótki czas przed śmiercią, wydany będzie w oddzielnej odbitce i przeznaczony, jako edycja pamiątkowa, dla licznych jego przyjaciół i miłośników.

* „Z chwili szału”, fragment dramatyczny przez St. M. Rzętkowskiego, opuścił świeżo prasę jako odbitka z *Echa muzycznego i teatralnego*.

Treść jego stanowi epizod z życia Rafaela.

Mistrz z Urbino, rozbawiony karnawałowym szałem, poznaje piękną Biankę, młodziutkie dziewczę, po raz pierwszy znajdujące się wśród gwaru i wiru świątecznego.

Zamiast nadużyć jej naiwności, jak pierwotnie zamierzał, oddaje ją w ręce jej wuja, a nawet broni przed natarczywością towarzyszy.

W artyście, odurzonym hulaszczą zabawą, odezwało się nagle—serce poczciwe.

Moment psychologiczny pochwycony trafnie, ale wykonanie pomysłu wiele pozostawia do życzenia.

Wiersz blady, często nierytmiczny, nigdzie nie przekracza pospolitości.

Po autorze „Livji” spodziewaliśmy się rzeczy głębszej i chociażby poetyckie posiadającej zalety.

* W tych dniach wyszła z druku praca p. Kolakowskiego p. t. „Dla dróg żelaznych”, obejmująca projekt nowego urządzenia kontroli przychodów i rozchodów dróg żelaznych i uproszczenia manipulacji wewnętrznej w biurach kolejowych.

* W Krakowie zaczęły w końcu r. z. wychodzić dwa pisma, mające debit w Królestwie, a bardzo mało dotąd u nas znane, chociaż z początkiem b. m. zaczęły sobie liczyć drugi rok istnienia.

Jednem z nich jest dwutygodnik p. n. *Kurjer mód*, drugim tygodnik wielkiego formatu p. n. *Ekonomista narodowy*.

Redaktorem *Kurjera mód* jest p. J. Fr. Romanowski, wydawcą p. A. Fenichl, *Ekonomistę* zaś wydaje i redaguje p. Józef Bromowicz z p. Józefem Neuwertem.

W tem ostatniem piśmie znajdujemy wiadomość, iż Towarzystwo rolnicze zajmowało się wnioskiem połączenia tego organu z *Tygodnikiem rolniczym* i kwestję tę czasowo odroczyło.

* W Poznaniu zaczęło wychodzić zeszytami dzieło Henryka George'a p. n. „Postęp i nędza. Badanie przyczyn sprowadzających przesilenia przemysłowe oraz wzrostu nędzy jednocześnie z wzrostem bogactwa”.

Część druga, traktująca o środkach zaradczych, jeszcze nie wyszła.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Gioconda” w niezmienionej dotychczas obsadzie głównych partyj.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba z „Marji Stuart” Szyllera z udziałem Modrzejewskiej, która jutro odtworzyć ma postać szkockiej królowej.

* Teatr Mały występuje dziś z pierwszem przedstawieniem farsy Meilhaca p. t. „Kamionka”.

* Modrzejewska na swoje benefisowe przedstawienie wybrała „Odettę”.

Przedstawienie to odbyć się ma w niedzielę w południe, dnia 1-go lutego.

= Sale zarobkowe Staszyca.

Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, w jednej z sal resursy kupieckiej odbyło się zebranie komitetu, zawiązanego w celu wprowadzenia w życie sal zarobkowych z fundacji imienia Staszyca.

Zebraniu przewodniczył jenerał-lejtnant Radoszewski, z członków byli obecni rz. r. st. Nowakowski, który opracował projekt sal zarobkowych z polecenia rady miejskiej dobroczynności publicznej, Szwede, Szlenker, Bernard Hantke, Szymański, Juszczyk, Kulwitz i Nowicki.

Pierwsze zebranie wczorajsze poświęcono na rozpatrzenie się w projekcie urządzenia sal zarobkowych.

Następne posiedzenia odbywać się będą co poniedziałek, o godzinie 7-ej wieczorem, również w resursie obywatelskiej.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

W dniu 26-ym b. m. w sali Towarzystwa przy ulicy Ordynackiej nr 2-gi, odbędzie się zwyczajne posiedzenie sekcji 4-ej drobnego przemysłu i rękodzieł.

Porządek dzienny zebrania obejmuje punkty następujące: 1) protokuł sesji poprzedniej; 2) wniosek wiceprezesa sekcji p. Aleksandra Makowieckiego w przedmiocie powiększenia szkół niedzielno-rzemieślniczych w Warszawie; 3) wniosek delegacji rzemieślniczej co do reformy urządzeń rzemieślniczych, i 4) sprawozdanie delegacji, roztrząsającej wniosek p. Juszczyka w kwestji utworzenia posady oddzielnego sędziego pokoju dla spraw drobnych między majstrami a czeladnikami i terminatorami w Warszawie.

Szczególną uwagę zwracają na siebie wnioski 2-gi i 3-ci, to też przytaczając powyższy porządek dzienny, dodać winniśmy, iż na zebraniu w dniu 26-ym b. m. pożądanym byłby udział członków ze wszystkich sekcyj, ku czemu, jak wiadomo, ustawa nie stawia żadnej przeszkody.

Z bieżących spraw Towarzystwa zaznaczamy jeszcze, że w sekcji 2-ej utworzyła się specjalna delegacja do roztrząśnięcia projektu nowych przepisów akcyzowych o gorzelniach.

Delegacja, złożona z pp. Rzetkowskiego, Michalskiego, Feliksa hr. Czackiego, Tadeusza Kowalskiego i Stanisława Skarzyńskiego, zbierze się na naradę w dniu 23-im b. m.

Inna znowu delegacja ma wydać opinję co do wynalezionego przez p. K. przyrządu do poruszania wagonów tramwajowych.

Wreszcie, przed terminem ogólnego zebrania członków Towarzystwa, jaki ma być wyznaczony podobno w początkach przyszłego miesiąca, zarząd instytucji roześle odezwę do wszystkich członków, którzy dotąd opłaty rs. 15 za rok ubiegły nie wnieśli, z zapytaniem, czy zamierzają pozostać w Towarzystwie, czy też chcą się z niego wykreślić.

W chwili obecnej Towarzystwo liczy: 325-iu członków, którzy opłatę już wnieśli, 79-iu, od których składka jeszcze pobrana nie została, oraz 18-tu członków uwolnionych od składki zeszłorocznej, z powodu, iż zapisali się pod koniec roku minionego, do Petersburga zaś dla komitetu Towarzystwa wysłano już część składek — po rs. 5 od osoby — od 403-ch członków.

Termim dla wnoszenia zaległych opłat upływa z dniem 1-ym lutego r. b.

Sprawozdanie roczne z działalności Towarzystwa przygotowuje do druku sekretarz p. Edmund Diehl

= Projekt nowego kwestjonarjusza.

P. Łuniewski, właściciel Korytnicy, w siedleckiem, przed trzema dniami nadesłał Towarzystwu popierania przemysłu i handlu projekt kwestjonarjusza, mającego na celu rozsiedlenie rzemieślników warszawskich pozbawionych zajęcia, po osadach, miasteczkach i wsiach kościelnych w Królestwie.

Inicjator wychodzi z tej zasady, że w Warszawie jest wielu robotników pozbawionych pracy, tak iż ofiarność publiczna i prywatna musi przychodzić im z pomocą, gdy tymczasem wsie, miasteczka i osady uczuwają dotkliwy brak zdolnych rzemieślników.

Bezrobocie rzemieślników w Warszawie należałoby zatem spożytkować umiejętnie i rozsiedlić

ich w miasteczkach, osadach i wsiach, gdzie pracowników tego rodzaju brakuje.

W celu wprowadzenia w praktyczne wykonanie tej myśli p. Ł. wnosi, aby Towarzystwo popierania przemysłu i handlu rozesłało do właścicieli ziemskich i osób interesowanych następujący kwestjonarjusz:

1) Na brak jakiego rzemiosła dana miejscowość cierpi i jakie rodzaje rzemiosł prowadzone są nieumiejętnie?

2) Jakich rzemieślników i jakiego fachu potrzebuje dana miejscowość?

3) Jaki będzie prawdopodobny zarobek (dziennie, rocznie)?

4) Jakie są w danej miejscowości koszta utrzymania robotnika (cena mieszkania, opału, chleba, mięsa i t. d.)?

5) Jaki jest najlepszy termin przybywania do miejscowości danej rzemieślników?

6) Co czynić potrzeba, iżby rzemieślnik po przybyciu znalazł odrazu zarobek? (wskazać osoby dające pracę).

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

Od jutra komitet wystawy czerwcowej rozpoczyna rozsyłanie programów i zaproszeń do obesłania wystawy zakładom przemysłowym, rękodzielniczym, rzemieślniczym, ogrodnikom, rolnikom, zakładom naukowym rządowym i prywatnym.

Delegacja budowlana, w której skład weszli pp. hr. Ludwik Krasiński jako przewodniczący, Władysław Kiślański, hr. T. Czacki, Lanci budowniczy, Handtke, Wołowski, Aleksander Szwede (junior) i Fanshawe odbędzie swoje posiedzenie w nadchodzącą sobotę o godzinie 1-ej po południu.

= Kartki pamiątkowe.

Na jutrzejszy pogrzeb Odyńca jedna z miejscowych litografij przygotować ma kartki pamiątkowe z modlitwami.

Kartki te rozdawane będą uczestnikom obchodu.

= Ryby morskie.

Niedawno wzmiankowaliśmy o ostrygach sprowadzanych z nad morza Czarnego, obecnie zaś wypada znowu zaznaczyć ożywiony dowóz świeżych ryb morskich z Odessy.

Podczas gdy w porze letniej odległy transport przedstawia trudności, obecnie w chwili mrozów tutejsze rynki i handle otrzymują znaczne ilości ryb czarnomorskich za pośrednictwem ajentów.

O wiele niższe ceny tych ostatnich nader skutecznie walczą z zagranicznemi.

= Letnie kolonje.

Jeden z przedsiębiorców zamierza w okolicy Czerniakowa wybudować kilkanaście domków specjalnie przeznaczonych na letni pobyt warszawian...

Odosobnione mieszkania letnie w pobliżu miasta zdają się wróżyć powodzenie rzeczonemu przedsiębiorstwu...

Chodzi tylko o ceny...

= Cena ziemi.

Jakkolwiek właściciele gruntów położonych w okolicy podmiejskiej skarżą się na spadek cen ziemi, jednakże place położone w promieniu jednej mili od miasta są jeszcze bardzo drogie.

Dowodem tego następująca tranzakcja:

Jeden z przemysłowców tutejszych zakupił w pobliżu plantu kolei wiedeńskiej obszerne place dla pomieszczenia fabryki i zapłacił w stosunku 15 kop. za łokieć.

Wynosi to około 75,000 rs. za włókę.

Porządna cena.

= Trzęsienie ziemi.

Dowiadujemy się z angielskiego pisma *Messager*, wychodzącego w Dakata, że w Warszawie w sam dzień nowego roku dało się czuć... trzęsienie ziemi.

Co prawda, myśmy go tu nie czuli.

Być może, iż dziennik wspomniany ma na myśli amerykańską imienniczkę naszego miasta.

= Nauka ślizgawki.

Na stawie w ogrodzie Saskim miejscowa służba udziela jazdy na łyżwach.

Z nauki korzysta naturalnie tylko dziatwa, panie bowiem łatwo znajdują chętnych nauczycieli... amatorów...

= Mróz.

Zima zaczyna wstępować w swoje prawa.

Dzisiejszego ranka obserwowano 14-cie stopni zimna...

Jest to najniższy, jak dotąd, stan temperatury bieżącej zimy.

= Na opał dla biednych.

Optymiści utrzymywali, że w tym roku, tak jak w przeszłym, nie będzie już chyba zimy...

Zapewne dlatego ofiary na opał dla biednych napływały coraz powolniej, aż nareszcie ustały zupełnie.

Tymczasem od dni kilku stan termometru się zmienił, mrozy przechodzą 10 stopni, a biedni nie mają opału.

Licznym prośbom zmuszeni jesteśmy odmawiać, co nas zniewala do przypomnienia czytelnikom smutnej doli tych nieszczęśliwych.

Dziś są to jeszcze ludzie zziębnięci, ale mogący pracować i myśleć przynajmniej o chlebie dla swych rodzin, jeśli już na opał im braknie.

Jutro jednak lub pojutrze mróz zrobi swoje i tych zziębniętych złoży choroba, a rodziny ich pozostaną i bez opału i bez chleba...

Nigdy może bardziej na swojem miejscu nie będzie powtórzenie łacińskiego przysłowia: „dwakroć daje ten kto z datkiem nie zwleka"...

= Młoda wdowa.

W czwartek zeszłego tygodnia w jednym z kościołów tutejszych odbył się ślub 75-letniego pana *** z młodziutką 18-letnią dziewczyną.

Starzec zawierał ten związek jedynie celem zapisu całego majątku córce swej niegdyś bogdanki, a z obawy unieważnienia testamentu przez chciwych krewnych, uznał za najwłaściwsze ożenić się z panną.

Staruszek miał przeczucie rychłej śmierci, która rzeczywiście przyszła nader prędko.

W dniu wczorajszym pan *** w ataku astmy życie zakończył.

Młoda wdówka po pięciu dniach małżeństwa odziedzicza teraz fortunę około 50,000 rs.

= Męczennik nauki.

Wczoraj, o godzinie 1-ej w nocy, reporter nasz, idąc ulicą Marszałkowską, spotkał 12-letniego izraelitę, niepospolitej urody, który pytał czy pozwolą mu przenocować na dworcu kolei.

Z rozmowy okazało się, że młodego chłopca ojciec wypędził z domu i zabronił mu wracać, jeżeli nie przestanie nadal pracować nad naukami, nie mającemi związku z talmudem.

Chłopak miał z sobą zwój papierów, zawierających odpisy utworów Mickiewicza i Syrokomli; tłumaczył się dość poprawnie po polsku i utyskiwał, że zmuszony jest spać pod gołem niebem, za nic bowiem pod kierunek melameda nie wróci.

Sylf nasz poradził mu udać się do przytułku noclegowego, nazajutrz zaś szukać rady u członków gminy.

= Żebrak złodziej.

W dniu wczorajszym pani L., zamieszkała przy ulicy Nowogrodzkiej, przechodząc wieczorem przez plac Warecki, zdjęta litością na widok trzęsącego się od zimna żebraka staruszka, przystanęła, aby mu dać kilka groszy.

Gdy wyjąwszy z kieszeni portmonetkę, szukała drobnej monety, mniemany żebrak wyrwał ją z rąk i nim pani L. zdołała się zorjentować, znikł jej z oczu...

= Kradzieże.

W ciągu upłynionej doby zameldowano policji o następujących kradzieżach:

Na Nowolipiu pod nrem 31-ym z jatki należącej do E. F. za pomocą wyłamania zamków, skradziono kilka pudów mięsa i sadła, wartości rs. 55; na Śliskiej pod nrem 13 z mieszkania p. B. R. otworzonego wytrychami, skradziono precjoza i woreczek z pieniędzmi na sumę rs. 100; w bazarze Rożyskiego ze sklepu należącego do p. E. C., otworzenego za pomocą wyłamania zamków, skradziono różnego gatunku towar wartości rs. 80; na Nowolipiu pod nrem 51-ym z mieszkania p. J. L. otworzonego wytrychami, skradziono garderobę i bieliznę na rs. 70; na Żelaznej pod nrem 38-ym ze stajni właściciela domu p. B. skradziono konie wartości rs. 90; wreszcie na Okopowej przejeżdżającemu włościaninowi M. D. ściągnięto z wozu futro, w kieszeni którego znajdowała się portmonetka z kilkudziesięciu rublami.

= Podrzucenie.

Na stacji kolei wiedeńskiej, przy oczyszczaniu miejsc ustępowych znaleziono zwłoki kilkotygodniowego niemowlęcia płci żeńskiej, silnie już nadpsute.

Zwłoki dziecka zabezpieczono do zejścia sądu.

= Okrucieństwo.

W dniu wczorajszym służąca Karolina Z. z okna domu na Chmielnej z wysokości drugiego piętra wyrzuciła psa pokojowego, za to, że głodny psiak ściągnął jej bułkę.

Biedne zwierzę w parę godzin później nędzny swój żywot zakończyło.

Okrutną Z. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Przypominamy, że gdzieindziej, a mianowicie w Anglji, takie przestępstwa karzą się więzieniem od roku do lat trzech.

= Wściekły pies.

Na Browarnej wściekły pies pokąsał kilkoletniego chłopca Władysława C.

Tegoż psa zabił następnie na ulcy Bednarskiej jeden z policjantów.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na placu Teatralnym posłaniec Teodor R. i roznosiciel gazet Wiktor P. pobili się, wywołując zbiegowisko uliczne.

Pierwszy z nich zadał przeciwnikowi ciężką ranę w głowę.

= Z nieostrożności.

W dniu wczorajszym siedmioletnia Kasia B. padła ofiarą z nieoględnego polecenia matki, która wysłała ją do kuchni dla zapalenia lampy.

Do lampy tej potrzeba było nalać nafty, która rozlała się na ręce dziecka i przy zapaleniu zapłonęła.

Dziewczynka z krzykiem biegnie do matki i bezwiednie zapala na sobie sukienkę.

Jakkolwiek płomień ugaszono, biedna ofiara poniosła nader ciężkie poparzenia.

= **Wypadki.** — Na Pawiej Kacper D., przyciśnięty do ściany w bramie wyjeżdżającym wozem, uległ ciężkiemu uszkodzeniu klatki piersiowej.—Na Chłodnej wóz piwowarski najechał z boku na wagon tramwajowy, w którym wybite zostały dwie szyby i jeden z pasażerów otrzymał lekkie uderzenie dyszlem w głowę.

= Album łódzkie.

Jeden z fotografów łódzkich przystąpił do zdejmowania ważniejszych gmachów fabrycznych i prywatnych tego miasta, oraz widoków Helenowa.

Z tych zdjęć powstanie album łódzkie, które zastąpi znajdujące się w handlu albumy przestarzałe, nie dające pojęcia o ciągłym wzroście „polskiego Manchesteru".

= Wzajemna pomoc.

Włościanie w Poddębicach na zebraniu gminnem wystąpili z wnioskiem, aby sobie nawzajem dopomagać na wypadek pożaru.

Tym celem zgodzili się na wnoszenie składek, aby utworzyć kapitał zapasowy na zapomogi dla dotkniętych klęską.

Fakt ten, jako objaw wcale u nas niepospolity, zasługuje na zapisanie.

= Zamiana służebności.

W ostatnich czasach w kilku majętnościach, w powiecie węgrowskim, doszły do skutku dobrowolne układy o zamianę serwitutów.

Włościanie otrzymali na własność umówioną przestrzeń lasu, pastwisk i nieużytków.

= Pięcioro na rok.

W Pile pod Końskiemi, włościanka Sieczkowa powiła w styczniu r. z. trojaczki, a przed miesiącem, tj. w grudniu, bliźnięta.

Szczęśliwy mąż!

= Fałszywe banknoty.

Z sandomierskiego donoszą nam o następującym fakcie.

Pod Klimontowem trzymał karczmę Judka Peters, o którym krążyły wieści, iż trudni się kontrabandą.

Dowodu na to żadnego nie było i Peters, kilkakrotnie pociągany do odpowiedzialności, zawsze zdołał się uwolnić.

Lecz w tych dniach stwierdzono dowodnie, że pan Judka zajmuje się rozpuszczaniem fałszywych banknotów.

Rzecz się tak miała.

Parobek Petersa, Wojciech Lesisz, dostrzegłszy u swojego pana grubą paczkę banknotów, skradł pieniądze i zemknął do Galicji.

Tu jednak, gdy chciał zmienić część banknotów, zbiega ujęto, ponieważ wszystkie 25-rublówki były fałszywe.

Lesisz, będąc pod zarzutem fałszerstwa, wolał się przyznać do kradzieży, skutkiem czego zrobiono w karczmie Petersa ścisłą rewizję.

Karczmarz, spostrzegłszy kradzież, w obawie skutków rozgłosu, uznał za stosowne zniknąć bez wieści.

Paczka fałszywych banknotów, znaleziona przy Lesiszu, aresztowanym w Rzeszowie, wynosi 3,400 rs. w biletach 25-cio, 10-cio i 5-rublowych.

ZE ŚWIATA.

✕ **Bal.** W Petersburgu odbędzie się w bieżącym karnawale bal na rzecz Towarzystwa dobroczynności, istniejącego przy tameczným kościele św. Katarzyny. Urządzeniem balu zajmują się małżonki posłów zagranicznych, oraz damy z polskiej arystokracji. Bal odbędzie się w teatrze wielkim lub w sali Kononowa.

✕ **Sarasate** bawi obecnie w Berlinie. Znakomity skrzypek wykona podczas koncertu w dniu 2-im lutego r. b. po raz pierwszy w Berlinie „Serenadę andaluzyjską" własnej kompozycji oraz „Mazurek" Zarzyckiego.

✕ **„Niemcy księcia Bismarka"**, pod tym sensacyjnym tytułem ukaże się niebawem książka pióra znanego współpracownika paryskiego *Figara*, p. A. Pigeon. Tegoż autora „Listy z Berlina", stale w rzeczonym dzienniku zamieszczane, odznaczają się znajomością rzeczy gruntowną i objektywizmem.

✕ **Markiz Salisbury** zamieszkał na czas dłuższy w Puys, nad brzegiem morza, w pobliżu Dieppe. Markiz ma tam od dawien własną willę i wielkim jest zwolennikiem i protektorem wspomnianej kąpielowej miejscowości, którą razy kilka do roku odwiedza. Powodem, dla którego Salisbury właśnie w zimie wybrał się do Puys, jest ta okoliczność, iż ma pewność, że nikogo tam nie zastanie.

✕ **Złodziejstwa** są, jak wiadomo, dziś na porządku dziennym w Bośnji. Sędziowie łamią sobie głowę nad wynalezieniem zaradczego środka przeciwko tej pladze i wpadają czasem na istotnie ciekawe pomysły. Oto przykład. W miasteczku bośniackiem Berber ukradło czterech turków dwa woły, sprawców pojmano

ale woły już były ze skóry odarte i poćwiartowane. Sędzia po namyśle skazał przestępców na następującą karę. Wyprowadzono ich uroczyście na rynek miasta, tam obleczono dwóch z nich w... skóry skradzionych wołów, a dwóch drugich objuczono poćwiartowanem mięsem, na przedzie stanął turecki wywoływacz, głoszący nazwiska złoczyńców oraz rodzaj ich przestępstwa i długi korowod, uzupełniony strażą policyjną i gawiedzią, obszedł wokoło całe miasto przy okrzykach ludności, zarzucającej winowajców gradem obelg. W Berberze utrzymują powszechnie, iż ci czterej tak ukarani z pewnością już nigdy więcej kraść nie będą... wołów.

× **Współzawodnictwo.** W gazecie, wychodzącej w Dakota, ukazał się list otwarty pewnego restauratora następującej treści: „Mój współzawodnik, *vis-à-vis* mieszkający, najmuje sobie stałych współbiesiadników, dobrze wyglądających, których żywi darmo, aby widokiem opasłych mężów przekonać ogół o wartości pokarmów, jakiemi gości nasyca. Ja tego nie czynię ale zwracam uwagę prześwietnej publiki na moją żonę którą tak spasłem, że siedząc za bufetem wcale się ruszać nie może. Kto nie wierzy, niech przyjdzie i zobaczy."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

— W nadchodzącą smutną rocznicę śmierci ojca mojego ś. p. Jana K., składam rs. 3 na przytułki nocne.— *Ludwika M.*

Nekrologja.

† Ś. p. **Antoni Edward ODYNIEC**, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 15-ym stycznia 1885 r. o godzinie 5-ej po południu, w 81-ym roku życia Pozostała w ciężkiem strapieniu córka wraz z wnuczkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na msze święte, odprawiać się mające codziennie o godzinie **9-ej** i **10-ej** przy ulicy Marszałkowskiej nr 7*B* oraz na żałobne nabożeństwo w dniu **21** b. m., to jest ***we środę*** o godzinie **11-tej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 1—71—

† Ś. p. Józef **Słowikowski,** b. patron b. trybunału cywilnego w Warszawie, po długiej chorobie w dniu 18-ym stycznia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66. Pozostali w żalu synowie i córki wraz wnukami, zapraszają krewnych, znajomych i kolegów, na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21-ym b. m., tj. we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowsk.-Przedm., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—219

† Ś. p. Stanisław **Zewald,** właściciel zakładu fotograficznego w Kaliszu, zmarł tamże dnia 14-go stycznia 1885 roku. W oktawę jego zgonu, to jest we środę dnia 21-go b. m. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —217—

† W dniu 17-ym b. m. złożono do grobu na Pradze zwłoki ś. p. Jana **Stypułkowskiego,** b. chorążego b. wojsk polskich ostatecznie dozorcy kontroli weterynaryjnej na Pradze. Zmarły umiejąc jednać sobie serca ludzkie, zasłużył na powszechny szacunek, to też zgromadzono się licznie na pogrzeb człowieka, którego żywot był pełen walk z przeciwnościami losu. Pozostała żona wraz z synem składa niniejszem serdeczne dzięki tym wszystkim, którzy odprowadzili ś. p. Jana na miejsce wiecznego spoczynku. —208—

† Dnia 22-go stycznia, tj. we czwartek, jako w dzień imienin zmarłej w dniu 10-ym b. m., w dobrach Jaworzno w powiecie wieluńskim, ś. p. Agnieszki z Taczanowskich **Kisiel-Kiślańskiej,** odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, za spokój jej duszy, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—231—

† We środę, to jest dnia 21-go b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Stanisława hr. **Potockiego,** zmarłego w Krakowie, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które chrzestna córka najuprzejmiej zaprasza rodzinę, krewnych i przyjaciół. —233—

† We środę, to jest dnia 21-go stycznia 1885 roku, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Affanasowicza,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —216—

† We środę, to jest dnia 21-go stycznia, jako w dniu imienin odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Agnieszki z Wierzbowskich **Kramer,** w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —221—

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go stycznia. — Teraz dopiero dzienniki rosyjskie zajęły się znanym artykułem pruskiego *Reichsanzeigera.* Między innemi *Petersburskija wiedomosti* w taki sposób o nim mówią: „Mieliśmy już sposobność z okazji listu, jakoby nadesłanego Najjaśniejszemu Panu przez Leona XIII-go, zwrócić uwagę na widoczną dążność papieża do przywrócenia świeckiego władztwa na ziemi. Ostatnia przedświąteczna allokucja wspominała już o wznowieniu wojowniczej polityki Piusa IX-go, nota okólnikowa kardynała Jacobini do nuncjuszów i przyjęcie przez papieża na audjencji byłych oficerów armji papieskiej stwierdziły domysł o zwrocie w polityce Watykanu. Jednocześnie z wojowniczemi hasłami z Watykanu daje się widzieć znaczne ożywienie ducha w katolickich sferach wszystkich krajów: centrum katolickie w sejmie niemieckim wojuje z kanclerzem; w tymże sejmie pan Jadzewski (sic) wnosi projekt przyznania praw języka polskiego w byłych posiadłościach Rzeczypospolitej, unici podlascy wysyłają deputację do Rzymu, katolicy w Belgji i w Hiszpanji znoszą się często z Rzymem, zkąd odbierają słowa zachęty i instrukcje. Nareszcie w Krakowie ręce jezuitów podnoszą święte hasło niezginionej Polski..." Tu następuje dopiero cały artykuł *Reichsanzeigera,* a w końcu znowu taka uwaga streszczająca zapatrywania *Petersburskich wiedomosti,* tak w tej jak i w wielu innych analogicznych sprawach. „Tak więc, powiada ten ostatni organ, stara hydra polskiego zjednoczenia znowu podnosi głowę, grożąc jednocześnie spokojności trzech państw."

Petersburg 18-go stycznia. — W gazecie *Nowoje wremja* czytamy co następuje: „Czy o. Naumowicz pojedzie do Kanossy? Oto pytanie, żywo obecnie interesujące prasę galicyjsko-rusińską. Wiadomo, że szanowny nauczyciel narodu czerwonoruskiego, oskarżony o odszczepieństwo od unji i przywiązanie do prawosławia, został odłączony od kościoła i z powodu tego odłączenia apelował do papieża Leona XIII-go. Apelacja ta półtora roku leżała nieporuszona i dopiero minionego lata przypomniano sobie o niej w rzymskiej Kurji, a obecnie wzywają starca do Rzymu dla dania objaśnień. Naumowicz oświadczył już Sembratowiczowi, że zamierza pojechać na to wezwanie. Jak się na to posłuszeństwo zapatrują współplemiennicy o. Naumowicza, dowodzi wygłoszona już przez prasę nazwa Kanossy. Gazeta *Słowo* w kilku energicznych artykułach przekonywa pasterza, aby się wyrzekł swojego zamiaru. „„Niechaj Rzym wypędzi wprzód jezuitów i zmartwychwstańców, niech zabroni biskupom mięszania się w sprawy naszej cerkwi"", mówi ona, a wtedy naród dozwoli o. Naumowiczowi stanąć przed inkwizycją. W samej rzeczy kongregacja inkwizycji, wzywająca znakomitego galicyjsko-rosyjskiego pasterza, bynajmniej nie jest taką instytucją, wobec której możnaby stanąć z zaufaniem, spodziewając się sprawiedliwej decyzji. Sam papież? Ale pytanie jeszcze, czy Naumowicza dopuszczą do rzymskiego arcykapłana jego bliscy? Przytem niedawna encyklika papieska, przypominająca dawno do archiwum zdaną kwestję swieckiej władzy papieża, nie zapowiada też nic szczególnie dobrego w usposobieniu samego Leona XIII-go, jeżeli nawet przypuścimy, że używa zupełnej swobody w kierunku spraw. Wiadomo także, jaką rolę w radzie papieskiej odgrywa wpływ polski. Wobec tego wszystkiego trudno odmówić słuszności wyrażanym lwowskiemu męczennikowi z rozmaitych stron obawom o jego zdrowie, a nawet i życie w razie podróży do Kanossy. Prócz tego Rzym nie odstępuje zwykle od przyjętych dróg i latynizowania kościoła rusińskiego nie zaniecha. Niedawna podróż o. Naumowicza do Rosji naprowadzi go może na inne postanowienie."

Z ostatniej chwili.

W całych Niemczech odbywają się gorliwe poszukiwania morderców Rumpfa. W Moguncji i Bingen aresztowano znowu kilka osób. W Mannheimie policja przetrząsa literalnie wszystkie pociągi przychodzące z Frankfurtu. Osoby, które nie mogą na razie wylegitymować się dostatecznie, są niezwłocznie aresztowane. W Offenbach znaleziono nazajutrz po dokonanem morderstwie na dworcu kolei żelaznej zakrwawiony mankiet. Okoliczność ta naprowadza na domysł, czy Rumpf nie został zamordowany przez jakiego właściciela domu publicznej rozpusty? Był on bowiem nieubłaganym prześladowcą dziewcząt ulicznych i posiadał w tych kołach serdeczne antypatje.

Pod przewodnictwem Leona Saya utworzyła się w Paryżu liga przeciw podrożeniu mięsa i chleba. Przed kilku dniami odbyło się ogólne zgromadzenie ligi, na które pośpieszyli członkowie z wszystkich większych miast francuskich; obecnych było wielu senatorów i deputowanych. Oświadczono się jednomyślnie przeciw podwyższeniu ceł od zboża i bydła zagranicznego.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 20-go stycznia.

Wczoraj w obecności tysiąca słuchaczów dep. hr. Walterskirchen miał wykład, w którym rozwinął program nowego stronnictwa. Zasadą tegoż ma być załagodzenie sporów narodowościowych i politycznych, a skierowanie wszystkich sił ku rozwiązaniu wielkiego problematu socjalno-gospodarczego. Słuchacze przyjęli wykład hr. Walterskirchen gorącemi oklaskami.

Wiedeń 20-go stycznia.

W tych dniach rząd wniesie do rady państwa projekt o środkach przeciw socjalistom i handlu materjałami wybuchowemi.

Berlin 20-go stycznia.

Z Mannheimu telegrafują, iż wczoraj po południu aresztowano w Hockenheim czeladnika rzemieślniczego bez legitymacyj, który strzelił z rewolweru do aresztującego go żandarma. Odmawia on wszelkich objaśnień o swojej osobie. Znaleziono przy nim naboje i znaczną kwotę pieniędzy.

Paryż 20-go stycznia.

W kołach parlamentarnych utrzymują, że minister wojny, jen. Leval, zamierza przedstawić parlamentowi projekt t. z. „małej mobilizacji", na mocy którego ochotnicy, służący w armji tonkińskiej, byliby zastąpionymi przez żołnierzy armji regularnej, luki zaś powstałe w tej ostatniej uzupełniałyby się z kategorji pozostawionych do rozporządzenia ministrowi wojny.

Paryż 19-go stycznia.

Admirał Peyron postanowił złożyć nieodwołalnie tekę ministra marynarki. Następcą jego zostanie prawdopodobnie admirał Cloué.

Londyn 20-go stycznia.

Posłowie rosyjski i austrjacki wręczyli wczoraj lordowi Granvillowi odpowiedzi swoich rządów na propozycje angielskie dotyczące Egiptu.

Petersburg 20-go stycznia.

Now. wr. donosi, że rada ministrów przyjęła nowellę do prawa, na mocy której usunięte mają być nadużycia przeciwko ustawie z r. 1865-go, zabraniającej nabywania własności ziemskiej w zachodnich prowincjach przez ludność polskiego pochodzenia.

GIEŁDA
dnia 20-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 47, o 5 kop. wyżej niż wczoraj—bez tranzakcyj. Słyszeliśmy o większych nawet ilościach na dalsze terminy po 47 dokonanych. Różnica w notowaniach petersburkich pomiędzy kursem tranzakcyj kasowych i końcomiesięcznych wpływ tu swój wywiera. Za krótkoterminowe 46.92—o 2 kop. wyżej żądano. Płacono 46.85 i po tej cenie pozostali niezaspokojeni kupujący, jakkolwiek nie było ich wielu.

Na pomniejsze miasta niemieckie 46.75, 46.77½ do 46.80, za krótkoterminowe weksle płacono.

Na **Londyn** długoterminowemi po 9.50 dokonano tranzakcyj. Krótkoterminowe 9.51 w żądaniu, płacone były po 9.49½.

Na **Paryż** 37.95 żądano—37.90 i 37.85 jak wczoraj płacono.

Na **Wiedeń** 77.75—w żądaniu. Interesa niewielkie zawierano po 77.50.

Listy likwidacyjne 87.90, 87.50, wedle odcinków.

Pożyczka wschodnia I i II do kupienia po 96.50, za III ofiarowywano bezskutecznie 96.75.

Listy zastawne ziemskie coraz wyżej. Serji I-ej 97.80, 97.75, 97.75, serji II i III 97.60, IV 96.25, V 95 w żądaniu. Sprzedano pewne ilości B serji I po 97.40, 97.45, 97.60—małe również po 97.60 kupowano. Serja II i III 97.40, V po 94.90 miały dosyć chętnych nabywców.

Listy zastawne miejskie 95.25, 93, 92.50, 92. Płacono II po 92.85 i 92.90, III po 92.30, IV — po 91.85.

Obligi 91.

Listy łódzkie mocno poszukiwane. Chciano płacić wedle seryj 87—86—84.50. Są to kursa dawno niepraktykowane i od wczorajszych znacznie, bo w serjach I II o 1% wyższe.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące, lecz stosunkowo dosyć mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 46.82½ i 46.85 płacić chciano.

J. Wł.

Jeszcze tylko bardzo krótki czas.

MUZEUM

H. Präuschera,

Otwarte codziennie dla dorosłych od 9 godz. rano do 9 wieczór. W piątki od godz. 2—9 wieczór wyłącznie dla dam, wejście tylko . . . . . **20 kop.**

Komitet Towarzystwa muzycznego.

podaje do wiadomości członków, że *mniejszy* środowy wieczór 21-go b. m., odbędzie się w wielkiej sali na warunkach *większych* wieczorów. Wejście od strony teatru wielkiego. (89)

KOMITET
Towarzystwa resursy kupieckiej

ma honor podać do wiadomości panów członków, iż w dniu 24 b. m., to jest w sobotę, danym będzie w salonach resursy *wieczór tańcujący* dla członków i ich rodzin. Bilety wydawane będą w kancelarji resursy w środę i czwartek od godziny 4 do 8 wieczorem. (207)

— *Urząd starszych zgromadzenia piwowarów* zawiadamia pp. majstrów, iż półroczna sesja odbędzie się dnia 19 (31) stycznia o godzinie 6-ej po południu w sali Magistratu. (190)

Dentysta T. Séguinaud, francuz,

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (212)

— Od *Lecznicy 2-ej* (Senatorska 9, dom Reizlera). Dr *Funk* przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi od 10—11 codziennie. (222)

Zarząd
Towarzystwa przemysłowo-leśnego w Warszawie

podaje do wiadomości, że jego *składy desek i drzewa budulcowego* (kantowego i okrągłego), zaopatrzone są stale we wszystkie gatunki i rozmiary tych materjałów. *Towarzystwo przyjmuje wszelkie obstalunki na prowincję i uskutecznia wysyłkę koleją. Korespondencje należy adresować do biura zarządu na ulicy Marszałkowskiej 64 w Warszawie.*

Sprzedaż odbywa się na składzie przy ulicy Hożej nr 21 w Warszawie. (90)

— Poszukuje się kupna *małego folwarku*, 8—9 włók, z inwentarzem i zabudowaniami, blisko kolei. Opisy przesyłać pod adresem adwokata przysięgłego *Juljusza Walewskiego, Warszawa, ul. Długa nr 47.* (67)

Zakład
Tapicersko-Dekoracyjny i Magazyn Mebli
Sz. Olsztyńskiego.

17. Senatorska **17**, (róg Nowo-Senatorskiej), zaopatrzony w meble gustowne i wykwintne, przyjmuje zamówienia na urządzenia całych apartamentów podług nowych wzorów i na wykwintne meble i dekoracje, które szykownie urządza. (4068)

Henryk Martin, dentysta, francuz.

Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (85)

Kantor wynajmu powozów,

Senatorska 22, róg placu resursy kupieckiej, poleca eleganckie ekwipaże po cenach nizkich. (113

— *Fabryka i magazyn* wyrobów złotych i brylantowych przyjmuje wszelkie obstalunki *najtaniej!* Wybór wielki wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych zawsze na składzie.

Józef Betcher. Jubiler,
(41) *Marszałkowska 65.*

MAGAZYN FRANCUSKI Ul. Hr. BERGA 16 poleca największy i najtańszy wybór przyborów

DO KOTYLJONA,

ord rów, figur bardzo zabawnych na 6, 12, 18 par, kostjumów papierowych, kul ze śniegiem itd. (84)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Pieszczotce.* Nie byłaś w niedzielę o 11 gdzie zawsze, czyżby umyślnie? Tękno i przykro. Kwiat Heljotropu tylko wspomnieniem, a gdzie Twoje, trzy zawiędłe kwiateczki?... Błądzę by Cię ujrzeć, może we czwartek na ulicy S. przy przejściu do tramwaju o godzinie 7 wieczór. (226)

Więcej niż życzliwy *Poczwara.*

— Z maskarady dla *K. N.* List całą dobę później otrzymałem. Byłem dopiero od drugiej. Proszę zaspokoić moją ciekawość na czwartej.—*M. J.* (223)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 20-go stycznia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 92½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 51	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.80	—.—
m.	97.75	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	95.25	—.—
II	93.—	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	—.—	87.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 90	—.—
małe	87.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 50	—.—
II „ „ rs. 100	96.50	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	93.75
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Nakładem **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, wyszły następujące nowości:

KROK DALEJ.

POWIEŚĆ

Edwarda Lubowskiego.

3 tomy.—Rs. 3.

J. I. Kraszewski.
Cet czy licho?

Powieść historyczna z końca XVII w.
2 tomy.—Rs. 2.40.

Leonard Sowiński.
Wspomnienia Szkolne.

Rs. 1.50. 86r

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 38 7/9
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 161 7/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop 109 13/18
Od Listów likwidacyjnych kop. 54 4/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. I ord. . .	—	—	615	—
pstra i dobra	—	—	645	650
„ „ biała . . .	—	—	652	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	505	510
„ średnie (nowe) . .	—	—	485	502
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	300	330
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	600	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 20 go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
„ wiadro rs. 7 kop. 53¹

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Teodora Paprockiego i S-ki
w Warszawie,
8 Chmielna 8,
wyszły z druku

Klemensa Junoszy
Z MAZURSKIEJ ZIEMI

SZKICE i OBRAZKI WIEJSKIE.
Cena Rs. 1.50.

Nabywać można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 2730r

---

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 151

Przeprowadzenia w Petersburgu

interesów we Władzach Rządowych, podejmuje się b. urzędnik udający się tam w swoim interesie. Marszałkowska 56, m. 11. 170

Pianina i Harmonje

AMERYKAŃSKIE, w składzie **A. Werner,** Senatorska 16, róg Bielańskiej. 173

Handel
Towarów Kolonjalnych

do odstąpienia. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 146R

Fryzjerka

przyjmuje zamówienia czesania dam. w domu po kop. 30, za domem po kop. 50, miesięcznie od rs. 5. Wiadomość: Senatorska № 18, w fabryce bielizny. 175

Znaleziony Zegarek

po udowodnieniu można odebrać u rad. hon. Czechowskiego. Pałac Brühlowski, od godziny 6—7 po południu. 172

Trzcina sufitowa

bardzo piękna w Okęciu na 8 wiorście szosy Radomskiej, za rog. Jerozolimską. 165

BIELIZNA

najtaniej bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, płócienne koszule, kaftany damskie po 85 kop., majtki damskie po 65 kop. Przyjmuje obstalunki na wyprawy, wszystko zostaje wykończone jaknajstaranniej, przyjmuje do znaczenia, monogramy po k. 10, litery zwyczajne i № po kop. 4.—Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła, Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 148R

Potrzebny jest

Leśniczy

żonaty; zaopatrzony w dobre świadectwa.—Wiadomość w biurze komisowem Łuczyńskiego, Trębacka № 1a. 155R

Apteka filjalna

do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach w gubernji Piotrkowskiej.—Wiadomość w aptece **Dr T. Heinrich.** 150R

Zastępstwa na Wrocław

poszukuje młody zabiegliwy kupiec dokładnie znający miejscowy rynek. Znaczniejsze domy zechcą łaskawie nadsyłać adresy po lit. **Y. 67,** do **Rudolfa Mosse, w Wrocławiu.** 144R

RS. 20,000

żądane na 1-szy numer po Towarzystwie, na majątek ziemski włók 60 w Gub. Radomskiej na dobry procent. Wiadomość: ul. Długa № 16, u adwokata przys. Smoleńskiego. 180

Ostrygi

Ostendzkie i Holsztyńskie
nadchodzą codziennie do Handlu Win
A. Roesler & Co.
przy ul. Elektoralnej № 1. 166

A. Tatarkiewicz,

znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory. Chmielna róg Zielnej № 34, 1 piętro od frontu. 164

Dla Amatorów Ptaków.

otrzymałem świeży transport psów **kanarków, papug, małp, kardynałów** i innych w rozmaitych gatunkach **ptaków amerykańskich** w różnych kolorach, bardzo dobrej rasy samic-kanarków do lęgu.

Nowo-Senatorska № 5, Hotel Litewski.

169 **Ernest Peszel.**

ZAKŁAD
Wynajmu Ekwipaży

przeszło 35 lat w jednem miejscu egzystujący—z wyrobioną klijentellą—z powodu śmierci, jest w każdym czasie do sprzedania, wiadomość: Nowy-Świat pod N 57. 86

Komisarz Sądowy
Sądu Handlowego

w Warszawie, ogłasza niniejszem, że w d. 10 (22) Stycznia 1885 r., o godz. 10 z rana, sprzedawać będzie w drodze **publicznej licytacji ruchomości** należące do Aleksandra Lampe, oszacowane na summę rs. 219 kop. 50.—Sprzedaż odbędzie się w domu № 10, przy ulicy Nowolipie w Warszawie. 133

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną

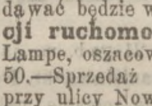

kareta 3osobowa

nowego fasonu, mało używana. Wiadomość w fabryce powozów 113R
KAROLA BERGER, Leszno № 6.

D O M

dwu-piętrowy, od dwóch ulic, z dochodem rocznym rubli sr. 3700, jest do zamiany na folwark, w dobrej ziemi, z łąkami i lasem. Wiadomość Twarda 24a, mieszkania 8, rano do 11, a po południu od 3 do 6. 135

BILARDY

najnowszej konstrukcji w obszernym lokalu Ulica Niecała № 3. 3636

WYPRZEDAŻ MEBLI

zupełna, z powodu
zwinięcia Magazynu
pod firmą „PIECHOWSKI i S-ka,“
Marszałkowska 60,
róg Zielonego Placu.
Posiada Meble od wykwintnych do najskromniejszych. 13

Ceny bardzo niskie.

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa i Technologiczna,

Warszawa, ulica Graniczna № 14,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem: Rozbiory nawozów, ziemi ornej, produktów rolnych, oraz analizy i oceny dla przemysłu i handlu.—Wskazuje racjonalne sposoby zużytkowania glin, margli, wapieni i innych minerałów.—Ocenia przydatność wody do różnych celów przemysłowych, oraz wskazuje sposoby jej zmiękczania.—Dostarcza płynów mianowanych dla prób w cukrowniach, gorzelniach, papierniach, farbiarniach. Ocenia dobroć materjałów spożywczych i artykułów codziennej potrzeby. 16R

Każdemu farbującemu włosy

można wskazać na **Indianę,** użyciem której nadaje się posiwiałym włosom, jednym i tym samym płynem, pożądany kolor, zaczynając od jasno-blond, dalej szatyn, do hebanowo-czarnych, po zwilżeniu włosów za każdym razem przybierają one coraz ciemniejszą barwę, a doszedłszy do pożądanego koloru wstrzymać się, napomadować włosy, poczem najprzenikliwszemu okn nie wydadzą one tajemnicy ich odrodzenia.—Cena rs. **3,** z przesyłką rs. **4.**

W Perfumerjach à la Renaissnce, Dobrzańzkiego Na Krakowskiem-Przedmieściu № 7 i na Nowym-Świecie № 41; Kocha na Krakowskiem-Przedmieściu, Lipinka, na Niecałej i Leona, Nowo-Senatorska. 2620r

---

OLIWA NICEJSKA,
Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek. | **i ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy ulicą Świętokrzyzką i Rysią.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

Specjalna Fabryka Gorsetów
POD FIRMĄ
„MARIE“.

Przygotowała na sezon karnawałowy wielki wybór **gorsetów atłasowych i drelichowych,** w różnych kolorach, oraz **gorsety włosienicowe** dla osób nie znoszących brykli. Wszystkie powyżej wymienione gatunki są podług żurnali paryzkich. 46R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

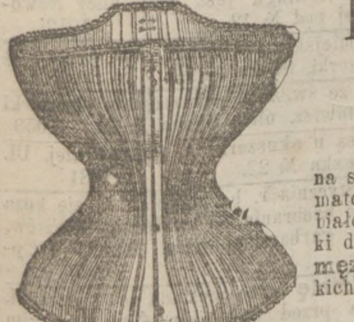

FABRYKA GORSETÓW
133R
„AU BON MARCHÉ,“
Miodowa Nr 4.

Ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowała na sezon karnawałowy **Gorsety kostjumowe,** atłasowe i materjalne w różnych kolorach, nadto **gorsety ażurowe** białe, czarne, pąsowe, szare włosienicowe leniuszki, także szelki dla uczni i uczennic do prostego trzymania się, oraz **Gorsety mezkie** po cenach nader nizkich, fasonów specjalnie francuzkich.—Za sumienne wykończenie i trwałość, fabryka ręczy.

Z uszanowaniem
„Au bon Marché.“

Do sprzedania Dom

murowany, narożny w Sosnowcu. w blizkości dworca dr. ż. W.-W. i projektowanego dworca dr. ż. Iwangr.-Dąbr. W domu znajduje się restauracja billard, handel kolonjalny, giserpia i fabryka pilników. Dochód rs. 1300 rocznie. — Wiadomość u właściciela Ernesta Zittlau w Sosnowcu. 174

Komisarz Sądowy
Sądu Handlowego Warsz.

ogłasza niniejszem, że w dniu 9 (21) Stycznia 1885 r., o godz. 10 rano, sprzedawać będzie przez publiczną licytację w domu № 22, przy ul. Pańskiej, prawnie zajęte należące do **Leona Bernharda** ruchomości, mianowicie. tiule, koronki, kreplisy i maszyny do wyrobu tychże służące, oszacowane na summę **rs. 1222,** od obniżonego szacunku.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1885 r.

152R Komisarz Sądowy **Garbolewski.**

W d. 19 (31) Stycznia r. b., o godz. 11 rano. odbędzie się w Wydziale V Sądu Okręgowego Warsz., przed JW. Skrzetuskim, Członkiem Sądu, sprzedaż przez publiczną licytację

ŁĄKI

z gruntami ornemi i zaroslami, na Saskiej Kępie położonej, Papieszczyzną zwanej, oznaczonej Pragskim № 312. Rozległość tej łąki w taksie biegłych z r. 1874 oznaczona około 11 mórg, w pomiarze zaś Jeometry Kostrzębskiego, z roku 1876 oznaczona na 13 mórg $289^{68}/_{100}$ prętów □. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzeć można w Kancelarji podpisanego. oraz w Kancelarji Sądu Okręg. Koszta sprzedaży z szacnnku potrącone będą. Licytacja zacznie się od sumy rs. 3550. Vadjum oznaczone jest na rs. 1750.

Zygmunt Krysiński,

149R Adwokat przysięgły, Długa 30.

OSOBA
154R

inteligentna, posiadająca język francuzki, znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem, pragnie znaleźć miejsce za skromne wynagrodzenie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a, róg Krak.-Przedm.

Korzystny interes.

W glebie ogólnie pszennej, w Proszowskiem, są do sprzedania

DOBRA

za gotówkę, mogą być także przyjęte summy prawnie lokowane, zamiana na kamienicę i t. p. Miejscowość bardzo ładna, położona od kolei Iwan.-Dąbrow. o wiorst 20, od granicy austrjackiej, czyli komory Baran, wiorst 18, gdzie na targi co tydzień sprowadzać można zboże, blizko 2-ch fabryk cukru, o wiorst 7. Wiadomości bliższej udzielić mogę od godziny 3 do 8-mej po południu. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 24. 171

KAUCJONOWANE
BIURO NAUCZYCIELSKIE
Józefa Łuczyńskiego,

Trębacka № 1a, róg Krakowskiego-Przedmieścia w Warszawie

zawiadamia, że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia. Bony francuzki i niemki świeżo przybyłe, korepetytorów, osoby na demi-place, na lekcje muzyki, rządców dóbr i innych oficjalistów. 153R

DZIERŻAWA

na 6 lat, od 1 (13) Kwietnia, folwark **Zefeld** z awulsem **Nowozefeld** 6 wiorst od stacji Terechowki Libawo-Romeńskiej kolei, w glebie żytniej 1-ej klasy; — pól ornych 1608 mórg;—łąki 354 mórg;—sadyby 7 mórg;—dwa sady fruktowe 34 mórg, z 1108 drzewami rodzącemi, reszta młode; — zapolnych zarośli 289 mórg; — błót czystych i z zaroślami 78 mórg;—nieużytków 48 mórg; — w ogóle 2413 mórg.—Zasiano na 1885 rok, żyta probsztein. 128 mórg;—wyoranej ziemi 166 mórg;—zabudowania w porządku i dostateczne. Tenuta za półrocze z góry;—kaucja półrocznej tenuty. Inwentarz wszelki można nabyć od Ekonomji. Otoczone wsiami ludnemi.—Bliższych szczegółów udziela Główny Zarząd dóbr J. O. Księcia Paskiewicza, w Homlu, Mohilewskiej gubernji. 70

Po zwiniętym sklepie
WYPRZEDAŻ

Crêpe-lisse, żabotów, sukienek dziecinnych, halek, szlafroków, peniuarów i negliży damskich, pończoch, skarpetek, kołnierzyków mezkich, krawatów itp., hurtem lub częściowo.—Ul. Senatorska 27, mieszkania 9. 178

Dla Dam na Karnawał:

Egrety złote i motyle złote, zupełnie w nowym guście, do przybrania głowy, **bardzo dystyngowane.**
Egrety z piór i kwiatów jedwabnych, po rs. 1.50.
Bukiety jedwabne, po kop. 40, 75 i 90 kop.
Chustki sznelowe, w różnych kolorach.
Siatka złota, koronki i sznury złote.
Illuzja biała, na welony, 6 łokci szeroka, po kop. 90.
Tiule białe, creme i ficelle w deseń, oraz tiule różno-kolorowe, w złote muszki na woalki.
Aksamitki i koronki różnokolorowe.
WACHLARZE balowe i Wachlarze zupełnie czarne ze **strusich** piór, bardzo poszukiwane. po cenach, rs. 4, 5 i 6.

POLECA 177
S. H. Dąbrowski,
ulica Żabia № 2, róg Żelaznej-Bramy.

Nagrody rs. 5.

Onegdaj, t. j. w Niedzielę, o zmierzchu, przechodząc ulicą Mostową na Freta, zgubiono **kolczyk złoty** z emalją szafirową i brylantem. Uczciwy znalazca zechce takowy zwrócić na Rybaki № 7, do właścicielki domu. 167

Mieszkanie

złożone z 4 pokojów i kuchni w antresoli, bardzo widne, z widokiem na ogród odpowiednie na magazyn lub Zakład przemysłowy, oraz **Sklep** od frontu w tymże domu z szybą lustrzaną, gazem i wszelkiemi wygodami, **do wynajęcia zaraz.** Wiadomość na miejscu, Nowy-Świat № 53. 145R

Nauka i wychowanie.

Kaucjonowane biuro pedagogiczne komisowe rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, lektorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki, lektorki i bony. Krakowskie-Przedmieście 7.—Dąbrowski i Marek. 958

Rosjanka poszukuje miejsca nauczycielki, bony, czyli gospodyni w ruskim domu. Rybaki № 24, mieszk. 8. 1046

Wykształcona paryżanka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 22. 1021

Nauczycielka z patentem, poglądową metodą ucząca, poszukuje lekcyj. Złota 2 litera B, mieszkania 16. 1037

Francuzka potrzebna na demi-place. Ulica Wspólna 22, m. 5. 1033

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji lub innego zajęcia, jak naprzykład: pisanie jakieś, albo coś podobnego. Osoby interesowane będą łaskawe zgłosić się na ulicę Mazowiecką № 5, m. 9. 171

Bona francuzka z kilkoletnią praktyką, do umieszczenia zaraz na 200 rubli pensji. A. J. Waliczak, Poznań (sub. J.). 166

Bona niemka ze świadectwami, potrzebna zaraz do dziecka 6-letniego, tylko z chrześcijańskiego domu będzie przyjęta. Królewska № 1, mieszk. № 5. 1020

Nauczyciel języka niemieckiego, mający prawo udzielania w gimnazjach, oraz prywatnie poszukuje lekcyj. Chmielna № 32, mieszkania 7, od 3—5. 1067

Student 1-go kursu poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami l-r-n. 163

Języka niemieckiego uczy z konwersacją nauczyciel doświadczony, za przystępną cenę. Złota № 10, mieszkania 14. 150

Student uniwersytetu poszukuje lekcji za mieszkanie, obiad, lub całodzienne utrzymanie. Adres: Warszawa, poste-restante, D. R.

Paryżanka wykształcona, życzy sobie udzielać lekcje, w zamian polskiego, niemieckiego, **rysunków, od 12—1. Widok 7, m. 6.** 969

Posady i Prace.

Panna uzdolniona, zna krój paryzki, poszukuje w domach prywatnych **zajęcia.** Ulica Świętojańska № 21, mieszkania 5. 175

Osoba umiejąca krawieczyznę i rozmaite ręczne roboty, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie obowiązku do zarządu lub opieki nad dziećmi. Ulica Oboźna № 6, mieszkania 2. 176

Mężczyzna młody, mający pozwolenie władzy na udzielanie lekcji języka rossyjskiego, a zarazem posiadający od 100—150 rubli gotówki, może znaleźć zajęcie na korzystnych warunkach. Wiadomość: Orla № 8, m. 14.

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, udziela lekcje w domu i na mieście i przygotowywa do gimnazjum. Adresy zostawiać w Kurjerze Warszawskim pod lit. X. 1r0. 1017

Nanczycielka muzyki z patentem Instytutu muzycznego, poszukuje lekcji w mieście, lub na własnym fortepianie, na bardzo korzystnych **warunkach. Bracka № 6, m. 9.** 1030

Młody człowiek, z powołania stolarz, który pracował jako werkfürer w większych fabrykach zagranicą, znający rysunki techniczne, poszukuje stałego zajęcia. Łaskawe oferty proszę złożyć w składzie wódek p. Jankowskiego, Elektoralna № 25. 978

Konwersacji francuzkiej udziela młoda osoba dyplomowana. Adresy kantor Kurjera „Française.“ 306

Do specjalnej fabryki gorsetów „Marie.“ Niecała № 1, potrzebne są kompletnie uzdolnione szwaczki, do szycia gorsetów. 144

Żony poszukuje młody człowiek, mający lat około 28, sympatycznej powierzchowności, z dobrej rodziny, niedawno przybyły z zagranicy, ze świadectwami wyższych zakładów naukowych, mający byt niezależny (do 30 tysięcy rubli) Reflektantki raczą przesłać swoje oferty pod adresem „Etienne P.“ do biura pp. Rajchmana i Frendlera. Fotografje pożądane. Korespondencja w językach: polskim, ruskim, francuzkim, niemieckim, angielskim i włoskim. **Najgłębsza dyskrecja zapewnia się.** 124

Potrzebna do bielizny uczennica lub podręczna. Sienna 6, mieszkania 23. 173

Osoba młoda poszukuje miejsca sklepowej za kaucją. Podwal № 22, w sklepiku. 174

Osoba młoda, inteligentna, znająca gruntownie buchhalterję i rachunkowość, poszukuje odpowiedniego zatrudnienia lub miejsca kasjerki. Łaskawe oferty proszę składać w agenturze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18, pod lit. Z. M. 177

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione i podręczne, do pracowni sukien M. Sławińskiej, ulica Freta № 16. 1082

Kucharka w średnim wieku poszukuje miejsca, znająca się dobrze na kuchni, z dobremi świadectwami. Twarda № 6, stróż wskaże. 1078

Służący kawaler przyzwoitej powierzchowności, polak, 28 lat mający, do umieszczenia na 120 rubli zaraz. A. J. Waliczak, Poznań. 167

Ogrodnik artystyczny, kawaler, do umieszczenia od każdego czasu na 200 rubli pensji. A. J. Waliczak, Poznań, (sub. N. N.)

Niemka młoda znająca dobrze szycie, początki angielskiego, obecnie w miejscu, poszukuje umieszczenia w Warszawie z pensją rubli 80. A. J. Waliczak, Poznań, sub. H. D.

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju i szyjąca na maszynach, poszukuje zajęcia. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej.

Potrzebne panny do pudełek. Ulica Złota № 18. mieszkania 16. 178

Panna służąca poszukuje miejsca, znająca krawieczczyznę, szycie bielizny. Uprasza o adresy w kantorze Kur. War pod lit. P. L.

Potrzebną jest panna, znająca się na szyciu i krawieczczyznie. Wiadomość: Pańska № 8, mieszk. 8, między 4-ą a 6-ą. 1054

Potrzebna panna do maszyny, może być z zupełnem utrzymaniem Chłodna 18, m. 18.

Mechanik, ślusarz, obchodzący się biegle z tokarnią, pociągową, znający robotę białą, obeznany dokładnie z konstrukcją tartaka, gorzelni, lokomobili i maszyn gospodarczych, potrzebny jest zaraz, lub od 1 Kwietnia. Uprasza się o nadesłanie ofert, wraz z z odpisem świadectw i podaniem wymaganych warunków, pod adresem zarządu dom. Skrwilno, pod Rypinem w gub. Płockiej. 1013

Panna potrzebna do haftu i bieliźniarka do maszyny Singera. Świętokrzyzka 23, m. 8.

Agent potrzebny jest z kaucją rs. 50. Wiadomość: ulica Freta № 49, w kawiarni, pomiędzy godz. 12 a 1 i 4 a 5 po połud. 1029

Kasjerka poszukuje posady za odpowiednią kaucją. Wiadomoćć: Nowolipki 19a, mieszkania 14. 1071

Podręczne potrzebne są do sukien i do nauki ze wszystkiem. Róg Nowolipek i Dzikiej № 2. 1068

Panna uzdolniona w krawieczczyznie, z rekomendacją, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość: Smolna № 5, w sklepie wiktuałów. 1061

Niemka rodowita, mówiąca dobrym dyalektem, znająca krawieczczyznę, do umieszczenia zaraz na 60 rs. pensji. A. J. Waliczak, Poznań, (sub. A. L.) 165

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7 mieszkania 5, od godziny 10—2. 2788

Za 25 rs. można nabyć futro męzkie piżmowce, w dobrym stanie, na osobę średniego wzrostu. Dzielna № 7 lit. B., w pracowni sukień Anny. 2904

„Wschód.“ Skład dywanów oryginalnych perskich, uralskich i angielskich; serwet, chodników, oraz różnych przedmiotów oryjentalnych. Ceny nizkie. Mazowiecka № 14, wprost bramy. 808

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lub częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 813

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Do sprzedania garnitur orzechowy: łóżka, szafy, biurka, stoły czarne. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 807

Krawaty, szelki i rękawiczki w znacznym wyborze, poleca fabryka takowych. Ceny nizkie. Ulica Świętokrzyzka № 2, róg Nowego-Światu. 983

Lustro z konsolą, żyrandol i piękne stare sztychy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 75, od godziny 1—3, stróż wskaże.

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 1007

Sprzedaję fortepian nowego fasonu. Cena przystępna. Wspólna 11a, parter 27. 1083

Do sprzedania dwie suknie jedwabne: fijołkowa i czarna. Wiadomość: ul. Wspólna № 34B: do godz. 12 w południe. 1055

Do sprzedania bilard. Wiadomość: ulica Rybaki № 2. 998

Licytacja towarów, mianowicie: piecyków, blatów, szybrów, drzwiczek, rur, kotłów, garnków, buksów, wentelatorów, łańcuchów, węd ideł, holszrub, podków, kłódek, gwoździ, łopat, zawias, także szewckich przyborów: szpilek, sztyftów, szydeł, podkówek, trzonków, tudzież szaf sklepowych, bryczek, wozów, sanek, uprzęży i różnych sprzętów domowych odbywać się będzie 11 (23) Stycznia (Piątek) i codziennie prócz świąt od godz. 3½ po południu przez 4 tygodnie. Tamka 22. 1024

Fortepian wiedeński modny, prawie nowy, do sprzedania. Hoża 27, m. 1, parter. 1038

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, kredens, szeslong, bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 1072

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za rs. 3 miesięcznie. Ulica Pańska № 20, mieszkania 10, od godz. 8—1. 1062

Kozetka, dwa krzesełka, stolik, otomana i 2 krzesełka bardzo tanio do sprzedania.— Senatorska № 16, stróż wskaże. 1063

Do sprzedania w dobrym stanie suknia niebieska z lekkiego materjału voile, oraz inna garderoba damska. Bednarska 20, m. 3.

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwab. kryty, oraz inne meble. Nowy-Świat № 44, m. 3.

Różne meble, fortepian do sprzedania za rs. 40. Ulica Marszałkowska № 22. Wiadomość u stróża. 1052

Meble sprzedaję tanio! Garnitury różne, szeslongi wyściałane, szafy do sukien i do bielizny, komody, biurka, stoliki do kart i do samowaru, stoły, kredensy orzechowe i dębowe, krzesła, łóżka w wielkim wyborze, toalety, umywalnie, szafeczki nocne, oraz najtaniej mebluje pokoje, za które gwarantuje zakład stolarski W. Pogodzińskiego, — Leszno № 50. 1079

Meble do sprzedania. Garnitur orzechowy z takimże stołem, pokryty bordo adamaszkiem za rs. 55, ulica Złota № 6, róg Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1005

Tanio! Sortie-de-bal, piękny puszkowy, nowy. Widok № 19, miesz. 8. 172

Suknia balowa jedwabna, zupełnie świeża, za przystępną cenę. Ciepła № 9, m. 21.

Meble. Garnitury po rs. 90. szeslongi amerykańską skórą kryte po rs. 26, gzymsy z rozetami do firanek po rs. 1 i wiele innych mebli po b. nizkich cenach, oraz maszyna do szycia w dobrym stanie oryginalna amerykańska (Polaka i Szmidta) za rs. 20, u tapicera ulica Orla № 12. 1080

Z powodu wyjazdu są do sprzedania szyldy pracowni damskiej, duże tremo, firanki i różne przedmioty do użytku tejże pracowni. Bracka 8, m. 21, 2-e piętro. 1084

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania łóżka zupełnie nowe orzech., tremo i biurko orzechowe damskie, kozeta i dwa fotele aksamitem kryte, firanki wcale nieużywane, dwa fotele i stolik perskie, lampy i różne drobiazgi. Wiadomość: Chmielna № 11, mieszkania 5. 1090

2 powoziki urzędowe, lekkie, mało używane pojedyńcze, do sprzedania. — Grzybowska № 24. 1018

Szafy orzechowe, biurka i inne roboty są gotowe, zarazem przyjmuje wszelkie obstalunki. Pańska № 46. 1010

Futra: piękna skóra bobra sybirskiego, błam sobolich łapek, oraz kilka błamów kóz angorskich, jest do zbycia w składzie dywanów Mazowiecka № 14. dom p. Grosmana.

3 szeslongi, sofa orzechowa, otomana, garnitur mebli sprzedaje tanio. Marszałkowska № 32.—W. Trzaska. 1040

Do sprzedania rotunda jedwabna, piękna na lisach, bielizna damska, kołnierz ze srebrnych lisów, portjery, lustro, stolik do robót i kart, chodniki, łóżka z materacem sprężynowym i inne rzeczy. Ul. Świętokrzyzka № 7, mieszkania 15. 1066

Szczenięta wyżły pontry, odchowane, do sprzedania zaraz. Nowy-Świat 28, mieszkania 12, stróż wskaże. 1048

Tualeta, komoda, świeczniki frażetowskie i 2 tuziny talerzy fajansowych, kolorowych, z takimże półmiskiem, do sprzedania. Chmielna № 13B, m. 20, (róg Brackiej). 1045

Kolejkę konną używaną do wywózki szlamu, na długość pół wiorsty, poszukuje się do nabycia. Adres: Elektoralna 33. Skład lakierów. 169

Fortepian najnowszej konstrukcji sprzedaje, za cenę umiarkowaną, K. Miller artysta muzyki, Miodowa № 3. 170

Do sprzedania dolman jedwabny adamaszkowy, zupełnie nowy, popielicami podbity, sobolami obłożony, oraz także mufka. Wiadomość: Szkolna 3, mieszk. 15. 1031

2 maszyny do sprzedania Singera i ręczna, pięknie szyjące. Dzielna № 23, mieszkania № 1. 1036

Bardzo tanio do sprzedania, garnitur mebli, z powodu zmiany interesów. Ulica Nowy-Świat № 72, m. № 3. 1022

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania z wolnej ręki, lub na zamian, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Elektoralna № 6, u zegarmistrza p. Kaitel. 909

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep wiktuałów z dystrybucją. Wiadom.: Próżna № 5. 155

Zduńską fabrykę nabyłbym. Adresy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literami E. M. 986

Z kapitałem. Wspólnika do kupna połowy lub ⅓ części uregulowanego majątku niedaleko Warszawy, produkującego nasiona, nabiał i t. p., poszukuje z kapitałem od 14,000 do 20,000 rs. Adresy w kant. Kurjera pod nazwiskiem „Jezierski“ dla porozumienia się. 996

Osoba młoda życzy sobie wstąpić jako wspólniczka do interesu dystrybucyjnego lub dystrybucyjno-piśmienn., z kapitałem wkładowym rs. 150—200. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. M. Ż. 995

Jest do zamiany kilka domów w Warszawie położonych na majątki ziemskie, lub na kilkoletnie dzierżawy takowych, na domy lub place w Warszawie, lub też sumy hypoteczne, ubezpieczone na nieruchomościach warszawskich. Plac Zamkowy № 109, w dystrybucji, pod lit. A. J. 1047

Dystrybucja do sprzedania za 60 rs. Ulica Chmielna № 18. 1049

Sumę hypoteczną zamienić można na dom nowy z dochodem 6,000 rs. Oferty i adresy przyjmuje p. Zakrzewski, Obożna 1. 1042

2 magle: jeden wiedeński, drugi angielski, sprzedaje się za cenę przystępną z powodu wyjazdu. Ulica Gęsia № 10. 1065

Magle do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, z powodu 2-ch handlów. Wiadom.: Stare-Miasto № 22, u kupca. 1044

Potrzeba agentów z kaucją rs. 100, do sprzedaży papierów procentowych na raty. Wiadomość w sklepie R. Werner, przy ulicy Elektoralnej pod № 47. 1057

Potrzeba na spłatę rs. 26,000 na 1-y № hypoteki domu 3-piętrowego, bez pośrednictwa. Leszno 73, do godz. 10 rano. 1003

Piekarnia jest do odstąpienia przy pryncypalnej ulicy, z kompletnie wyrobionym interesem. Wiadomość przy ulicy Szeroki-Dunaj № 9, mieszkania 37, od godziny 2—3 po południu. 1074

Kto ma do wydzierżawienia w okolicy Wolskiej szosy kolonję lub dom z ogrodem oparkanionym, raczy ofertę złożyć w ajencji ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej № 18, pod liter. W. W. 179

Rs. 17,000 żądane są na majątek ziemski dobrze zagospodarowany, na 1-szy № po tow. kred. ziemskiem nie zupełnie wyczerpanem. Wiadomość: Złota 9b, m. 4. 180

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości gospodyni, za bardzo przystępną cenę. Komorne bardzo tanie. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 1077

Korzystne przedsiębierstwo, dla braku czasu, jest do wydzierżawienia pod pewnemi warunkami. Reflektujący musiałby rozporządzać kilkoma godzinami dziennie, w najdogodniejszej dla siebie nawet wieczorewej porze, dla prowadzenia takowego, potrzebując do trzystu rubli wkładu, które przy zapobiegliwości dzierżawcy mogą się od 300 do 600 rubli procentować rocznie. Oferty pod lit L. P. w kantorze Kur. War. 1086

Rs. 15,287 i 10,287 potrzebne na pierwszy numer po Towarzystwie hypoteki miejskiej. Wiadomość w handlu Braci Wróbel, obok kościoła św. Krzyża. 162

Ktoby chciał pożyczyć na procent, na rok lub krócej rs. 150 lub 200, a w razie potrzeby może być osobny pokój dany w miejsce procentu. Adres zostawić w kiosku na przeciwko Trębackiej. 1002

Kawiarnia jest do sprzedania, w dobrym punkcie dobrze procentująca. Ulica Nowomiejska № 13. 1019

Hotel narodowy w Krakowie, liczący 40 pokojów gościnnych, obszerne stajnie, piwnice, położony w śródmieściu, jest do sprzedania, a ewentualnie do wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udzieli ustnie lub piśmiennie właściciel na miejscu. 1023

Potrzebną jest suma rs. 3,000 na hypotekę domu murowanego, przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Wiadomość: ul. Śliska № 12, mieszkania 5 1004

Lokale.

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 946

Dla kawalera pokój elegancki, umeblowany, w gmachu wielkiego teatru № 19, 1-e piętro, mieszkania 18. 956

Pokój do odnajęcia, może być z fortepianem. Świętokrzyzka № 23. m. 9. 1008

2 pokoje do wynajęcia z meblami, usługą. Bracka № 5, mieszkania 23. 1076

Letnie mieszkanie prześliczne, z wszelkiemi wygodami, w Nowej-Aleksandrji (Puławach). Wiadomość w aptece. 1041

Pokój umeblowany frontowy zaraz do wynajęcia za rs. 7 miesięcznie. Elektoralna № 5, mieszkania 6. 1011

2 pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami, usługą i stołowaniem w razie potrzeby Smolna № 1a, mieszkania 7. 1016

Pokój umeblowany do najęcia, usługa, opał. Wspólna 7, mieszkania 1. 1073

Pomieszczenie dla dwóch panienek w osobnym pokoju, z całodziennem utrzymaniem, fortepian w miejscu. Czysta № 4, mieszkania 23. 1088

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, góra, piwnica, wygódki, z b. dobrym rozkładem za 80 rs. kwartalnie. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 1056

Szynk do wynajęcia od św. Jana 1885 r., przy ulicy Bagno, pod № 4/1244a. Wiadomość u właściciela, lub rządcy domu na miejscu. 1026

Do wynajęcia od św. r. b. sklep z mieszkaniem, przy ulicy Niecałej, pod № 4; tamże różne lokale, wiadomość u właściciela domu. 1028

Salon o trzech oknach z balkonem i fortepianem i gabinet, elegancko umeblowane, wraz z usługą i samowarem; do wynajęcia zaraz. Cena umiarkowana. Sienna № 4. od Marszałkowskiej, mieszk. № 5. 1043

Doniesienia rozmaite.

Pieszczotka, kalendarz dla płci pięknej, jest jeszcze do nabycia w znaczniejszych księgarniach, kioskach i w kantorze drukarni Wł. Szulca, ulica Senatorska № 16. 141

Portmonetki, pugilaresy, woreczki, portvisites i wszelkie wyroby ze skóry poleca T. L. Breymeyer. Warszawa. Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2370

Malarnia porcelany Fijałkowskiego przyjmuje porcelanę, do wypalania i złocenia. Elektoralna 28. 748

Plisownia francuzka przeniesiona została z Nowego-Światu № 58 na ulicę Wspólną № 11, przyjmuje wszelkie plisowania. 1051

Koncesjonowane biuro prośb, tłumaczeń i realizacji pieniężnej. Stare-Miasto № 27.

Przyjmuję do reperacji: porcelanę, szkło, wachlarze i inne rzeczy. Ulica Elektoralna № 11, mieszkania 25. 1075

Masło świeże doskonałe. Chmielna № 11, mieszkania 1. 1085

Przez urząd starszych krawców uznany zakład nauki kroju Charlotty Durand, ulica Chmielna № 4, mieszkania 6. Podaje do wiadomości osób interesowanych, że panie przybyłe z prowincji, mogą znaleźć pomieszczenie. Tamże w wielkim wyborze fasony najświeższej mody, gotowe i na obstalunek. 1089

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach massą woskową i terpentynową, sprzątanie miesięcznie lub na każde żądanie, mycie pokoi, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Ul. Marszałkowska № 34, róg Złotej. — J. Kewicz.

Obiady prywatne, Nowy-Świat № 19, m. 14; tamże pokoje kawalerskie do wynajęcia.

Mamka bez długu jest przy ulicy Nowogrodzkiej pod № 12. 1012

Mamki miejskie i wiejskie, bez długu, są u akuszerki. Śliska № 12. 1034

Mamki ze świeżym pokarmem u akuszerki Kondratowicz, ulica Śliska № 32. 1050

Mamki są u akuszerki A. Piotrowskiej. Ul. Grzybowska № 22. 1081

Dnia 2 Stycznia r. b., przybłąkała się koza i jest do odebrania po zwróceniu kosztów, w fabryce garbarskiej pana Pfaiffra u Cybulskiego. 975

W Niedzielę rano wysiadając z dorożki, zginęła przed kościołem Ś-to krzyzkim portmonetka, zawierająca w papierach przeszło 40 rubli, w kuponie likwidacyjnym 5 rs. i drobnemi parę rubli, 2 kluczyki jeden na łańcuszku, pugilaresik z markami zagranicznemi i notatki. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowej do Hotelu Francuzkiego pod № 5 mieszkania, za nagrodą.

Pokój od 1-go Lutego na 1-m piętrze od frontu, osobne wejście, ładnie umeblowany; lisy jedwabną materją kryte, na osobę szczupłą. Nowy-Świat № 44, m. 3. 1059

Pod № 23, przy ulicy Aleksandrja, jest do odebrania za wynagrodzeniem zabłąkany chart. Wiadomość u odźwiernego. 1000

Biała pudlica pięcio-miesięczna, strzyżona, zginęła dnia 17 wieczorem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za dobrą nagrodą. Erywańska № 5a, wiadomość u stróża. 1001

Dnia 16 Stycznia 1855 r. wybiegła suczka ponterka, młoda, czarna, pod szyją biała, z obrożą wązką, skórzaną. Ktoby takową znalazł, raczy odprowadzić na ulicę Trębacką № 11, do stróża, za nagrodą rs. 3. 1014

Dnia 16 Stycznia 1885 r. zginął pies buldog, żółty, wabi się Boks, lewe ucho króciej a prawe dłużej obcięte, z obrożą i kagańcem, Znalazca raczy dać znać: róg Kaliksta i Nowowiejskiej № 14, za przyzwoitą nagrodą.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 8 (20) Января 1885 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.